



*Proporcja –Pracownia Badań Konserwatorskich mgr Aleksandra Mrozińska,
NIP 9562195410, tel.660569181*

**PROGRAM PRAC KONSERWTORSKICH ORAZ BADANIA KONSERWATORSKIE ELEMENTÓW KOŚCIOŁA
PW. ŚW. KATARZYNY W RADZIKACH DUŻYCH GMINA WĄPIELSK.**



TORUŃ CZERWIEC 2024



*Proporcja –Pracownia Badań Konserwatorskich mgr Aleksandra Mrozińska,
NIP 9562195410, tel.660569181*

ZAMAWIAJĄCY:

Parafia św. Katarzyny w Radzikach Dużych ,
Radziki Duże 33,87-337 Wąpielsk,
NIP: 8781524675
Reprezentowana przez proboszcza parafii:
Ks. Jacka Dudkiewicza

WYKONAWCA:

PROPORCJA-Pracownia Badań Konserwatorskich
mgr Aleksandra Mrozińska
ul. Gałczyńskiego 43/13
87-100 Toruń
NIP: 9562195410

OPRACOWANIE:

mgr Aleksandra Mrozińska
Konserwator Dziej Sztuki
nr dyp. 1400/110349/2007



ZAWARTOŚĆ OPRACOWANIA

1.1 Podstawa opracowania.....	s.4
1.2 Przedmiot i zakres opracowania.....	s.4
1.3 Metody badań.....	s.4
2.Rys historyczny.....	s.5
3.Opis ,analiza formy ,funkcji i treści.....	s.14
4. Technika oryginału i analiza sposobu wykonania.....	s.14
5.Technika warstw i elementów wtórnych.....	s.15
6.Stan zachowania i przyczyny zniszczeń	s.18
7.Badania konserwatorskie.....	s.47
8.Założenia konserwatorskie.....	s.63
9. Program prac konserwatorskich.....	s63



1.1 Podstawa opracowania

Opracowanie wykonane przez firmę Proporcja –Pracownia Badań Konserwatorskich, mgr Aleksandra Mrozińska, ul. Gałczyńskiego 43/13, 87-100 Toruń, NIP 9562195410, nr dyplomu 1400/110349/2007 na zlecenie zgodnie z umową zawartą w dniu 29.05.2024 r z Parafią św. Katarzyny w Radzikach Dużych , reprezentowaną przez ks. Jacka Dudkiewicza-proboszcza parafii.

1.2 Przedmiot i zakres opracowania

Przedmiotem opracowania jest wykonie badań konserwatorskich elementów wnętrza kościoła św. Katarzyny w Radzikach Dużych. Prace badawcze polegać będą na wykonaniu odkrywek sondażowych celem ustalenia obecności pierwotnych warstw malarskich oraz wypraw tynkarskich z poł. XIV w obrębie ścian świątyni oraz ustalenia źródeł zawilgocenia ścian i przygotowanie programu prac konserwatorskich dotyczących ścian wnętrza świątyni, naprawy szczytów oraz określenia sposobu zabezpieczenia przeciwwilgociowego.

1.3 Metody badań

Badania konserwatorskie wykonano w trakcie wizji lokalnej w dnia 28-30 maja 2024 roku. Wykonano 13 odkrywek, analizowano źródła archiwalne oraz wykonano badania termowizyjne obiektu. Efekty działań sfotografowano i opisano.

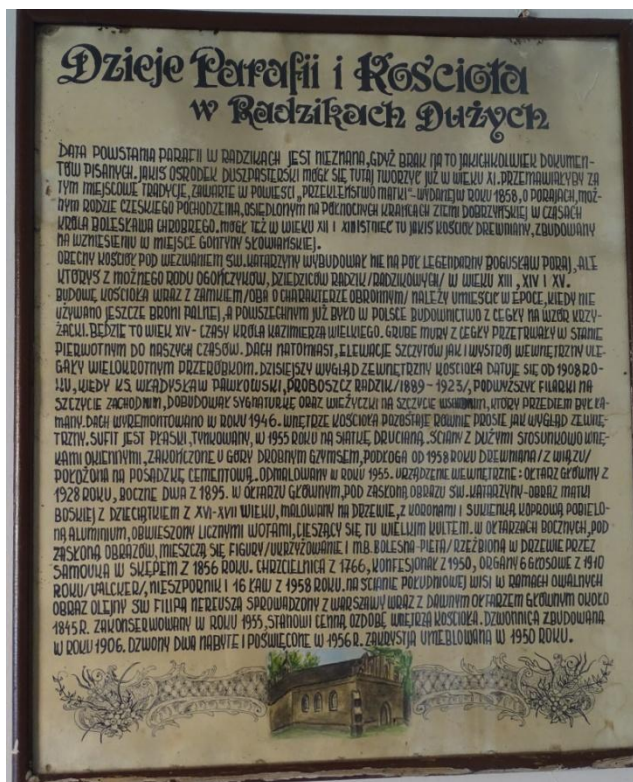


2.Rys historyczny

Radziki Duże miejscowość położona w powiecie rypińskim w gminie Wąpielsk. Radziki Duże uzyskały lokację miejską w 1784 roku, zdegradowane przed rokiem 1825.

„Data powstania parafii w Radzikach jest nieznana, gdyż brak na to jakichkolwiek dokumentów pisanych. Jakiś ośrodek duszpasterski mógł się tutaj tworzyć już w wieku XI. Przemawiałyby za tym miejscowe tradycje, zawarte w powieści „Przekleństwo Matki” –wydanej w roku 1858, o Porajach ,możnym rodzie czeskiego pochodzenia, osiedlonym na północnych krańcach Ziemi Dobrzyńskiej w czasach króla Bolesława Chrobrego. Mógł też w wieku XII i XIII istnieć tu jakiś kościół drewniany, zbudowany na wzniesieniu w miejsce gontyny słowiańskiej. Obecny kościół pod wezwaniem św. Katarzyny wybudował, nie na pół legendarny Bogusław Poraj, ale któryś z możnego rodu Ogończyków, dziedziców Radzik (Radzikowych) w wieku XIII, XIV i XV. Budowę kościoła wraz z zamkiem (oba o charakterze obronnym) należy umieścić w epoce, kiedy nie używano jeszcze broni palnej, a powszechnym już było w Polsce budownictwo z cegły na wzór krzyżacki. **Będzie to wiek XIV** –czasy króla Kazimierza Wielkiego. Grube mury z cegły przetrwały w stanie pierwotnym do naszych czasów. Dach natomiast, elewacje szczytów jak i wystrój wewnętrzny ulegały wielokrotnym przeróbkom. **Dzisiejszy wygląd zewnętrzny kościoła datuje się od 1908 r.**, kiedy ks. Władysław Pawłowski, Proboszcz Radzik (1889-1923), **podwyższył filarki na szczycie zachodnim, dobudował sygnaturkę i wieżyczki na szczycie wschodnim, który przedtem był łamany. Dach wyremontowano w roku 1946.** Wnętrze kościoła pozostaje równie proste jak wygląd zewnętrzny. **Sufit jest płaski, tynkowany w 1955 r. na siatkę drucianą.** Ściany z dużymi stosunkowo wnękami okiennymi, zakończone u góry drobnym gzymsem, **podłoga od 1958 roku drewniana (z wiązu)** położona na posadzkę cementową. **Odmalowany w roku 1955.** Urządzenie wewnętrzne : **ołtarz główny z 1928 roku, boczne dwa z 1895.** W ołtarzu głównym, pod zasłoną obrazu św. Katarzyny-obraz Matki Boskiej z dzieciątkiem z XVI-XVII wieku malowany na drzewie, z koronami i sukienką koprową, pobieloną aluminium, obwieszony licznymi wotami, cieszący się tu wielkim kultem. W ołtarzach bocznych, pod zasłoną obrazów, mieszczą się figury (Ukrzyżowanie i Matka Boska Bolesna- Pieta) rzeźbiona w drzewie przez samouka w Skępem z 1856 roku. **Chrzcielnica z 1766, konfesjonał z 1950, organy głosowe z 1910 roku (Valcker), nieszporniki i 16 ław z 1958 roku.** Na ścianie południowej wisi w ramach owalnych obraz olejny św. Filipa Nereusza sprowadzony z Warszawy wraz z **dawnym Ołtarzem Głównym około 1845.** Zakonserwowany w roku 1955, stanowi cenną ozdobę wnętrza kościoła. **Dzwonnica zbudowana w roku 1906.** Dzwony dwa nabyte i poświęcone w 1956 r. Zakrystia umeblowana w 1950 roku.”¹

¹ Informacja zapisana pismem ręcznym w kruchcie kościoła. Prawdopodobnie z przełomu lat 50/60 XX w. Autor nieznan.



Tablica informacyjna w kruchcie kościoła. Autor nieznany.

W Radzikach Dużych znajdują się ruiny zamku, który powstał pod koniec XVI wieku, lub po 1413 r. Wybudowała go rodzina Radzikowskich, którzy wcześniej nosili nazwisko Ogończykowie.

Pierwsze pewne dane o obecności Ogończyków w ziemi dobrzyńskiej posiadamy z 1329 roku, kiedy to Władysław, książę dobrzyński, nadał prawo chełmińskie 4 wsiom: (Lubin, Wola, Dąbrówka i Murzynowo), należącym do Pawła kasztelana łęczyckiego[...]. Byli oni synami nieznanego bliżej Ogona, zasłużonego wielce dla Siemowita, księcia dobrzyńskiego.²

Zamek w 1510 r. został przebudowany przez ostatniego z rodu Mikołaja Radzikowskiego, potem znalazł się w rękach Radziwiłów. W czasie wojen szwedzkich uszkodzony popadł w ruinę. Budulcem użytym przez budowniczych do budowy zamku była cegła, którą układano w układzie wendyjskim i gotyckim, a do podmurówki użyto kamienia polnego.

Kościół parafialny św. Katarzyny z przełomu XIV i XV wieku, gotycki, usytuowany na niewielkim wzniesieniu, w otoczeniu kręgu starych drzew. W zakrystii i kruchcie sklepienie kolebkowe. W 1887 r. budowlę odnowiono neogotyckizując szczyty. W kruchcie kościoła znajduje się epitafium poświęcone poległym w 1920r.

²Krajewski Mirosław Ziemia Dobrzyńska :Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, VII Rypin 2000



W opracowaniu pt. „Radziki –Ziemia przeklęta ?„ (2011 r.) autorstwa ks. J. Dudkiewicza czytamy:

„Z początkiem wieku XVI , córka Mikołaja Radzikowskiego, wyszła za mąż za Piotra Pleckiego. W roku 1540 , przy podziale dóbr, Radziki Duże wraz z przyległościami, murowanym zamkiem i prawem kolatorskim kościoła parafialnego dostały się rodzinie Pleckich. Pod koniec XVI wieku Radziki są już w rękach Tarnowskich herbu Rola. Przy tym dziedzictwie utrzymują się przeszło 150 lat. Prawdopodobnie od początku wieku XVIII dobrami tymi zarządzał Ludwik Tarnowski, w latach 1722-1729 kasztelan rypiński. Idąc za panującą wówczas modą gospodarczą, wycinał lasy, aby pozyskać drewno, potas i smołę, a na tak pozyskanych terenach osadzał kolonistów. Wydając specjalne przywileje, sprowadził osadników z Prus (nazywanych tu olendrami lub gburami). Przed rokiem 1720 wydzierżawił im Kierz. Około roku 1725 sprowadził do Radzik Dużych osadników żydowskich. W szybkim tempie poszerzało się osadnictwo niemieckie i żydowskie. Jak pisze ks. Władysław Mąkowski (pod pseudonimem Tomasz Ogończyk):

„Powstały wtedy nowe rumunki, budy i kolonje, jak: obydwie Półka, obydwie Krze, Ławki, Bielawki, Więzewo, Kaszuba, Lisiny, Grodziszka, Grabina, Poręby.³”

Syn Ludwika, Józef Tarnowski, po śmierci ojca w 1731 roku, nadal wspierał osadnictwo kolonistów. Ks. Mąkowski pisze, że „w 1753 r. *mieszkało na rumunkach 20 rodzin niemieckich*”, a w dziesięć lat później proboszcz ks. Mikołaj Dąbrowski (w 1763 roku) podaje w Kronice, że „w samej wsi Radziki jest 24 samych gospodarzów” żydowskich oraz, że: „*Znajdują się lutrzy w tej parafii, siedzący na wykarczowanych polach, więcej niż 30 gospodarzów i mają szkołę za zgodą panów. Opłat za pogrzeb nie płacą. Święta bardzo często gwałcą. Panowie dają im ochronę*”⁴

Badający ten temat ks. Mąkowski dochodzi do wniosku, że jest to wynik prowadzonej przez dziedzica polityki:

„Żydzi mając opiekę u pana kasztelanica (Józefa Tarnowskiego), tak zagęścili się, że spis królewski z 1765 roku wyodrębnił Radzikowskich żydów, podając liczbę osób starszych płacących pogłównie do skarbu na 165 głów, czyli wraz z dziećmi do jednego roku około 175osób”⁵

Po śmierci Józefa Tarnowskiego w 1750 roku, jego żona Helena z Orlewskich, wyszła ponownie za mąż za wdowca Stanisława Przeciszewskiego, chorążego płockiego. Nowy właściciel zamieszkał na zamku w Radzikach. W połowie XVIII wieku, Helena z Orlewskich Przeciszewska pobudowała w pobliżu zamku nowy dwór, który stopniowo uległ zniszczeniu. Córka Heleny z pierwszego małżeństwa, Franciszka z Tarnowskich, w wieku 15 lat, została wydana za mąż za Dionizego Przeciszewskiego herbu Grzymała, komornika granicznego płockiego. Dionizy był synem Stanisława Przeciszewskiego z pierwszego małżeństwa. Doprowadzając do tego małżeństwa nie chciano zapewne dopuścić do utraty dóbr Radzikowskich. Brat Franciszki Maciej Tarnowski, który dziedziczył dobra Wąpielsk, zmarł bezpotomnie w 1778 roku⁶.

³ Tomasz Ogończyk „Od Ogona do Kona” Głos Mazowiecki z roku 1934 nr 19,s.2

⁴ Sprawozdanie ks. Mikołaja Dąbrowskiego przed Wizytacją w 1763 roku, Kronika Parafialna , Archiwum Parafia Radziki

⁵ Tomasz Ogończyk „Od Ogona do Kona” Głos Mazowiecki z roku 1934 , nr 19,s2

⁶ Piotr Gałkowski „Zamek i wieś w czasach nowożytnych :Zamek w Radzikach Dużych na ziemi dobrzyńskiej” , Rypin 2009 s.64



W 1776 roku, na mocy reformy administracyjnej diecezji Płockiej, przeprowadzonej przez biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego, parafia Radziki znalazła się w dekanacie golubio-dulskim. Dotychczas, od końca XVII wieku, była w dekanacie górznieńskim. W tym samym roku Dionizy Przeciszewski sprowadził z Dobrzynia n. Drwęcą kolejną grupę Żydów. Nadając im przywileje, przyczynił się znów do szybkiego ich wzrostu liczebnego. W roku 1781 przed Wizytacją biskupią w Radzikach proboszcz ks. Józef Wieluński napisał:

*„W Radzikach Wielkich, w których jest ten kościół, Żydzi z dawna mieszkający mają swoją synagogę czyli bożnicę, w osobnym domu, w którym swoje pseudo nabożeństwa odprawiają. Okopisko czyli kierkut za wsią, na którym swoje umarte grzebią, odległy jest od wsi na czworo stay, leży przy drodze prowadzącej do Rzeki Drwęcą, do którego blisko kościoła idąc swoje procesje zwykli odprawiać. Taż bożnica żydowska ma być za pozwoleniem Zwierzchności, lecz instrumentu pozwolenia nie pokazują.”*⁷

Tak szybki przyrost mieszkańców tych ziem sprawił, że w 1784 roku Franciszka z Tarnowskich Przeciszewska uzyskała pozwolenie z kancelarii królewskiej na lokację miasteczka Radziki Wielkie. Niestety, kolejny rozbiór Polski przez trzy Mocarstwa Europy, zatrzymał realizację tego zamierzenia. Lokacja miasta nie powiodła się.

W roku 1786 umarł Dionizy Przeciszewski. Wdowa po nim, Franciszka z Tarnowskich, w roku 1788 ponownie wyszła za mąż za Jakuba Suchorskiego, stolnika przemyskiego. Pod koniec XVIII wieku właścicielem Radzik Małych był ks. Andrzej Płaskowski, archidiakon pomezanski, kanonik warmiński i chełmiński. W jego imieniu dobrami tymi zarządzał jego brat Ignacy, komornik Ziemi dobrzyńskiej. W tym czasie proboszczami parafii w Radzikach byli kolejno księża Jan i Ignacy Jasieńscy.

W początkach XIX wieku Franciszka z Tarnowskich Sucharska pobudowała, na bazie istniejącego wcześniej, nowy dwór w Radzikach Dużych wraz z założeniem parkowym.

„Wielmożna pani Franciszka z Tarnowskich Przeciszewska” przeszło pół wieku *„krzepką dzierżyła dłoń”*⁸ rządy w Radzikach. Umierając w wieku prawie 80 lat, swoją spuściznę zostawiła synom: Franciszkowi i Kazimierzowi. Ci nie mieli serca do gospodarowania i wkrótce popadli w długi. Jeszcze w 1823 roku Franciszek zmusił osadników żydowskich do opuszczenia Radzik. Przenieśli się do dynamicznie rozwijającego się Dobrzynia n. Drwęcą. Przed rokiem 1837 majątek po bracie przejął Kazimierz ale i on nie uporał się z zadłużeniami.

W roku 1839 dobra Radziki Duże kupił od braci Franciszka i Kazimierza Przeciszewskich Franciszek **Salezy Dmochowski**. To znana postać tamtego okresu kultury polskiej. Pisarz, wydawca i księgarz, interesował się żywo tradycją i historią Polski. Zarządzając dobrami ziemskimi w Radzikach jednocześnie bacznie obserwował zachodzące zmiany na podporządkowanych trzem zaborcom ziemiach polskich. Doskonale rozumiał, że przyczyn wielu nowych zjawisk społecznych należy szukać w przeszłości. Przykładem takiego sposobu myślenia była powieść *„Przekleństwo matki”*, wydana drukiem w Warszawie w 1858 roku. Bystry obserwator, badacz i historyk z zamiłowania, sięgnął do

⁷ Sprawozdanie ks. Józefa Wieluńskiego przed Wizytacją w roku 1781, Kronika Parafialna , s. 59-60 Archiwum Parafii Radziki

⁸ Tomasz Ogończyk *„Od Ogona do Kona”*nr 20 s. 2



ustnych przekazów mieszkańców, aby tam szukać twórczych inspiracji. Sam zresztą pisze o tym w komentarzu kończącym to niewielkie dzieło literackie:

„Z tych wszystkich podań ułożyłem powieść swoją. Nie powiększyłem okropności i zgrozy żadnego wypadku. Jak najściślej trzymałem się prawdy, która sama przez się dosyć tu jest smutna i przykra. W tym zakresie znajdą czytelnicy żywy przykład, jakim sposobem upadają zacne niegdyś i zasłużone w ojczyźnie domy szlacheckie. Daj Boże, aby w naszych rocznikach domowych nie znalazło się więcej takich przykładów!”⁹.

Sam Franciszek Salezy Dmochowski, mieszkając w Radzikach, przyglądał się upadkowi dawnych właścicieli tych ziem, potomkom rodów Tarnowskich i Preciszewskich. Bolał nad tym, bo był przekonany, że stan szlachecki wnosi w życie społeczne najcenniejsze cnoty. We wstępie do *„Dawnych obyczajów i zwyczajów szlachty i ludu wiejskiego w Polsce i w ościennych prowincjach”*, opracowania opublikowanego w 1860 roku, pisał:

„Pośród tych wszystkich przemian, dochowały się główne znamiona rodu naszego, które jak się zdaje, najodleglejszych przedchrześcijańskich czasów sięgają. Temi są:

zamiłowanie roli i ojczystej zagrody, z której niezbędnie wypływa miłość kraju i duch rycerski, skierowany nie do zaboru obcej, lecz do obrony własnej ziemi. Cały stan szlachecki odznaczał się temi przymiotami.”¹⁰

W dramatycznym położeniu, w jakim znalazła się jedna z bohaterek „Przekleństwa matki” pani Rzeciszecka, autor wkłada w jej usta pełne rozgoryczenia słowa wypowiedziane do miejscowego proboszcza:

„Wolałabym, żeby mi dano kawałek roli i chałupę w tym tu majątku. Jak przyjdę do sił, własnymi rękami kopać będę i sadzić. Włóścianie tutejsi nie odmówią pomocy, gdy ich o to poproszę. Oni tu z dawna są osiedli i będą mieli wzgląd na wnuków swojej niegdyś pani. Wolę tu jeść ubogą strawę wieśniaczą, niżeli gdzieś tam pożywać gorzki chleb jałmużny i upokorzenia”¹¹.

Może właśnie takie słowa usłyszał dziedzic Dmochowski od Teodory z Preciszewskich, gdy w dniu 20 stycznia 1847 r. podpisywał z nią i jej mężem Janem Śledzianowskim dzierżawę na mieszkanie w domu folwarcznym? W „Wypisie Wierzytelnym” zachowało się określenie przedmiotu tej transakcji: *„pomieszkание składające się z jednej izby z komórką, podstodoły, szopki na czworo sztuk bydła, ogrodu warzywnego morga jedna trzysta prętówek obszerności mający, łąki półtora takież morgi i roli ornej morgów podobnychże piętnaście na folwarku Czernia do dóbr Radzik Wielkich należącym”¹².*

Niewątpliwie mezalians, jakiego dopuściła się Teodora z Preciszewskich oburzał okoliczne ziemiaństwo, ale postawa nowego właściciela Radzik Dmochowskiego była formą konkretnej pomocy. W odbiorze mieszkańców był to jednak upadek i przekleństwo. Łatwiej było to wyjaśnić, gdy się wiedziało, że jest to kara za popełnione grzechy, a takimi była zdrada i nieposzanowanie

⁹ Dmochowski F.S. *Przekleństwo Matki*, Rypin 2004, s.194

¹⁰ F.S.Dmochowski, *Dawne obyczaje i zwyczaje*, Warszawa 1860, s. 5

¹¹ F.S Dmochowski „Przekleństwo matki”, Rypin 2004, s. 194

¹² Wpis Wierzytelny z dnia 20 stycznia 1 lutego 1847 roku, Archiwum Parafii Radziki



dziedzictwa przodków. Może dlatego w 1894 r. w Kronice Parafialnej ówczesny proboszcz ks. Władysław Pawłowski tak komentował tę historię rodzinną:

„To zaś przekleństwo, co do joty, spełniło się na bezbożnych synach. Kazimierz jeszcze za życia matki ożenił się z Agnieszką Dobrą. Mieli najprzód syna Jana Franciszka dwóch imion (podówczas mieszkali w Wąpielsku) urodzonego 4 lipca 1806 r., który w dziewiątym roku życia umarł. Później doczekali się dwóch córek: Teodory Eleonory, urodzonej w Wąpielsku 2 grudnia 1808 roku i Joanny także urodzonej w Wąpielsku 13 lipca 1811 roku. Teodora – starsza córka – wyszła za chłopca Jana Śledzianowskiego. Po ślubie objęli rolę i dom na Czerni. Młodsza zaś także za chłopca wyszła Stanisława Okońskiego i osiedli na Pólkach. W parę lat mąż Joanny Stanisław umarł i powtórnie wyszła za mąż 20 lutego 1844 roku za Andrzeja Jareckiego, z którym miała czworo dzieci. W tutejszej parafii Jareccy – Okońscy i Śledzianowscy do dziś egzystują z krwi szlachecką ze strony matki. Franciszek Przeciszewski urodził się w Radzikach w 1774 roku, a zmarł kawalerem 17 października 1852 r. jako żebrak, w karczmie. Kazimierz zaś urodził się 1779 roku w 5 lat po Franciszku, a umarł 23 września 1845 roku o 9 godzinie rano na Józefowie. Człowiek ten nie żył z nikim, na żonę i córki spojrzeć nie chciał, a więc i przy jego zgonie i ostatniej chwili nikt nie był. Nikt mu kropli wody nie podał, nikt nie przeżegnał konającego Krzyżem świętym. Żona zaś jego Agnieszka z Dobrskich Przeciszewska zmarła w wieku lat 67 dnia 28 marca 1856 w Wąpielsku, jako wyrobnica, pozostawiająca u swojej wnuczki Józefy Dajewskiej. Tak więc po Przeciszewskich dobra Radziki nabył w 1839 roku Franciszek Dmochowski, a od niego nabyli W. P. Siemiątkowscy, które do dziś dnia w ich ręku się znajdują.¹³”

Jako właściciel wioski kościelnej Franciszek Salezy Dmochowski, przejął na siebie obowiązek troski o dobra parafialne. Niestety wcześniejszy nieudolny zarząd Przeciszewskich doprowadził do zupełnej ruiny kościoła i zabudowań plebańskich. Zachowane w Kronice Parafialnej Akta wizytacji z 1820 i 1822 roku biją na alarm:

Kościół „ścianami zły a w szczytach dobry, ale dach na nim potrzebuje reparacji, jako tak i sklepienie, która jeżeli będzie spóźniona upadkiem zagraża i niebezpieczeństwem. (...) Kościół niezwłocznie potrzebuje reparacji. Wszakże ta dotąd nie nastąpiła żadna, a przeto kościół w coraz większą popada ruinę.¹⁴”

Inwentaryzacja, sporządzona w 1826 roku, przy przejęciu po ks. Franciszku Kubalskim probostwa w Radzikach przez ks. Pawła Mikołajewskiego, informuje:

„Ten kościół jest w kollacyi W. Franciszka Przeciszewskiego, dziedzica Radzik Wielkich z przyległościami. Kościół dachu potrzebuje zupełnie nowego, bo dach cały zgniły, potrzebuje kosztów i nowej dachówki, stara po większej części jest popsuta, w miejsce którego oddający ks. Kubalski dla zupełnego upadku i niewygody parafianom, słomą kazał swym kosztem zaszyć(...). Podłoga jest z cegły, już powybijana, potrzebuje już reparacji. W zakrystii zupełnie żadnej nie ma podłogi i przez dach ciecze. Okien pięć, które w części od wiatru stłuczone, w szóstym na chórze brakuje szyby. Co do kościoła poszedł raport do komisji obwodowej, że wielmożny dziedzic i kolator Franciszek Przeciszewski, członek dozoru i cała parafia, obowiązują się reperować kościół.(...) Na stodołę wichry

¹³ Notatka ks. Pawłowskiego w Kronice Parafialnej

¹⁴ Sprawozdanie ks. Jasieńskiego przed Wizytacją w 1820 roku, Kronika Parafialna, s. Archiwum Parafii Radziki



Proporcja –Pracownia Badań Konserwatorskich mgr Aleksandra Mrozińska,
NIP 9562195410, tel.660569181

dach obaliły, w drugiej połowie szczyt pochylony, tylko krzyżem podparty, utrzymuje się do czasu, spicherek, stajnia w złym stanie. Po domie, w którym mieszkał organista, tylko rudera została.¹⁵

Do przejścia dóbr Radzikowskich i kollacji miejscowego kościoła przez Franciszka Salezego Dmochowskiego w 1839 roku nic się nie zmieniło. Zmieniali się tylko zarządzający parafią proboszczowie. Następujący po sobie w krótkich odstępach czasu księża: Michał Szadkowski (od 30 maja 1828 r.), Wojciech Żurkowski (od 12 grudnia 1830 r.), niewiele wpłynęli na odpowiedzialnego za remonty dziedzica Przeciszewskiego. Protokół sporządzony dnia 24 lipca 1835 roku przy przejęciu zarządu parafią przez ks. Mikołaja Gąsiorowskiego, informuje o dalszym zupełnym upadku kościoła i zabudowań:

„Kościół od dawnego czasu nie zreperowany, wewnątrz zdezelowany, który dla zabezpieczenia od przypadku zawalenia się wierzchu i uniknięcia niebezpieczeństwa, jak najspieszniej potrzebuje reparacji, szczególnie dachu. Cmentarz naokoło kościoła, na którym się chowają, zostaje bez żadnego ogrodzenia. Na cmentarzu, po lewym boku kościoła, jest murowana stara kośnica, bez dachu, zupełnie zdezelowana. Po prawym boku kościoła jest dzwonnica drzewniana, w więzarek obita deskami, bez drzwi i zamknięcia, w znacznej części potrzebuje reparacji. Plebania drzewniana, o dwóch izbach i dwóch komorach z kominem nadmurowanym, znacznie zdezelowana, potrzebuje znacznej reparacji.¹⁶”

Ks. Mikołaj Gąsiorowski, proboszcz parafii w Płonem, podjął się odbudowy kościoła, ale dopiero jego następca ks. Maciej Dąbrowski (urzędujący od 1 września 1839 r. do 16 maja 1850 r.) dokończył tego remontu. W tym czasie musiał też przywrócić systematyczną pracę duszpasterską. Zgodnie z nakazem urzędów carskich w 1844 roku założono cmentarz poza wsią, na wzgórzu. **W 1845 roku dziedzic Radzik i kollator kościoła sprowadził z Warszawy ołtarz główny i dużych rozmiarów obraz ze św. Filipem Nereuszem.** Te poczynania obudziły poczucie dumy u parafian, skoro wkrótce po śmierci ks. Dąbrowskiego w dniu 4/16 czerwca 1850 roku wpłynęła prośba do Naczelnika Powiatu Lipnowskiego od Marcina Biernackiego „Gospodarza Czynszowego z Wsi i Gminy Wompielska w imieniu swoim i ogółu parafian” następującej treści:

„Przed Zielonymi Świątkami r.b. X. Dąbrowski, Proboszcz parafii Radziki życie zakończył, na miejsce którego Władza Duchowna kogo innego nie przeznaczywszy, oddała tę parafię pod administrację ościennemu Proboszczowi w Płonem i to bez nadziei ustanowienia - a raczej przeznaczenia - innego Księdza na opróżnione probostwo. Że zaś to postanowienie Władzy Duchowej staje się dla ogółu parafian nader uciążliwym i niepodobnym, aby nie mieć w miejscu Osoby Duchownej, przez co pozbawieni jesteśmy zadość uczynić obowiązkowi tak ważnym Religijnym, zwłaszcza w czasie wydarzonych i niebezpiecznych słabości, gdzie niejedna nieszczęśliwa ofiara mogłaby rozstać się z tym światem bez przyjęcia ostatnich Sakramentów itp. – poważam się przeto upraszać w imieniu Ogółu parafian, iżby Wielmożny Naczelnik Powiatu, jako Opiekun nasz wszystkich, raczył ze swej strony, gdzie należy uczynić przychylne w tym przedmiocie przedłożenie, a spodziewać się nam należy, że te skutek pomyślny i zadawalający przynieść zdoła, a tym samym Parafia otrzyma rychło Pasterza

¹⁵ Protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 17 marca 1826 roku, Kronika Parafialna, s. 107, Archiwum Parafii Radziki

¹⁶ Sprawozdanie przy przejęciu komendy przez Mikołaja Gąsiorowskiego w roku 1835, Kronika Parafialna, s. 135, Archiwum Parafii Radziki



Proporcja –Pracownia Badań Konserwatorskich mgr Aleksandra Mrozińska,
NIP 9562195410, tel.660569181

posilającego nas Słowami Wiary Świętej, bez której nikt obejść się nie jest w stanie. Zostaję z wysokim uszanowaniem – Najniższy Sługa Marcin Biernacki¹⁷

Prośbę, odrzuconą pocztkowo, poparł też Wójt Gminy Wąpielsk A. Jankowski, który w dniu 26 sierpnia/7 września 1850 roku pisał:

„Parafia „oddana została pod Administrację Proboszczowi w Płonnem i lubo ten dopełnia obowiązki Pastorskie w tej Parafii, zawsze one nie są takie, jakie by być mogły i powinny przez miejscowego Proboszcza - raz przez znaczne oddalenie, po wtóre przez utrzymywanie pod swym zarządkiem dwóch Parafii - a tym sposobem niekiedy Mieszkańcy muszą doznawać w różnych zdarzeniach niedogodności przy obrzędach Religijnych. I dlatego dzieląc zdanie reklamującego Marcina Biernackiego poważam się prosić Wielmożnego Naczelnika Powiatu o uczynienie ze swej strony przychylnego wniosku, o przeznaczenie tu Proboszcza.¹⁸”

Domaganie się stałego proboszcza w Radzikach musiało wywołać duże zamieszanie, skoro w dniu 1/13 listopada 1850 roku specjalnym pismem kierowanym do Naczelnika Powiatu Lipnowskiego Dziekan rypiński ks. Bronowski tłumaczy decyzję Władzy Diecezjalnej:

„... oświadczam na Reskrypt W. Naczelnika z dnia 16/28 września r.b.(...) że natychmiast zawiadomiłem Konsystorz o opróżnieniu na probostwie. Konsystorz, aby parafia w swych Religijnych potrzebach nie była opuszczona, wydał tymczasowy zarząd J. X. Gąsiorowskiemu, proboszczowi z Płonnego, dopokąd kto z Księży nie zgłosi się do Niego o toż probostwo, bo Władza Diecezjalna czeka dobrowolnego poświęcenia się na usługi tej parafii, bez zmuszania -zwłaszcza gdzie brak proboszczów - nie tylko do przyzwoitego utrzymania, ale koniecznego prowadzenia życia, gdyż probostwo to w najsmutniejszym zostaje opuszczeniu. Prócz plebanii, upadającej, nie ma żadnego zabudowania, ani zasiewów na probostwie. Kościół niedawno reperowany kosztem znacznym parafian, w gorszym obecnie znajdującym się stanie, niż przed reparacją, dla złych odbiorów. Dozory wybrane z Gminy, nie znające swego obowiązku, podpisują co J. Pan każe, a władze polegające na tym, imieniem dobra kościołów są powodem ich upadku (...) Zapewnić mogę W. Naczelnika, że jeżeli ogół parafian życzy sobie mieć Księdza, niech usunie te przeszkody, odbuduje należycie probostwo, zasiewy wznowi, wtenczas i interesant się znajdzie, a Władza Diecezjalna najchętniej się przychyli do Ich żądania.¹⁹”

Niestety, atrakcyjność parafii wciąż była zbyt mała, skoro ks. Mikołaj Gąsiorowski, proboszcz Płonnego ponownie kierował parafią Radziki do 17 października 1855 roku.

Jednocześnie w tym czasie nastąpiły poważne zmiany w zarządzie dobrami ziemskimi Radzik. Gospodarowanie w tych czasach nie było łatwe. Franciszek Salezy Dmochowski musiał wciąż borykać się z nałożonymi przez zaborcę rosyjskiego obciążeniami podatkowymi i szukać sposobów na ciągłe pomnażanie zbieranych plonów. Może dlatego zaczął zaciągać kredyty. Początkowo od zamożnych miejscowych gospodarzy. Archiwum parafialne zachowało „Akt pożyczki” z dnia 1/13 czerwca 1848 roku, z którego wynika, że dziedzic Dmochowski pożyczył od Jana Michlewicza, „gospodarza

¹⁷ Pismo Marcina Biernackiego do Naczelnika Powiatu Lipnowskiego z dnia 4/16 czerwca 1850 roku, Archiwum Parafii Radziki

¹⁸ Pismo Wójta Gminy Wąpielsk A. Jankowskiego z dnia 26 sierpnia /7 września 1850 roku, Archiwum Parafii Radziki

¹⁹ Pismo Dziekana rypińskiego ks. Tomasza Bronowskiego do Naczelnika Powiatu Lipnowskiego z dnia 1/13 listopada 1850 roku, Archiwum Parafii Radziki.



Proporcja –Pracownia Badań Konserwatorskich mgr Aleksandra Mrozińska,
NIP 9562195410, tel.660569181

czynszowego robotnego z Pólek sumę złotych polskich tysiąc pięćset, czyli rubli srebrnych dwieście dwadzieścia pięć na lat sześć od Świętego Jana Chrzciciela roku bieżącego licząc²⁰”. Z tej pożyczki, jak wynika z dopisku na marginesie, Dmochowscy nie wywiązali się. Jak też z innych zobowiązań finansowych. Uczynił to dopiero nowy właściciel Radzik i zarazem „dzierżawca” długów Dmochowskiego. Bo zaistniała sytuacja kryzysowa doprowadziła do tego, że w dniu 26 stycznia/8 lutego 1854 roku Franciszek Salezy Dmochowski sprzedał Walentemu Siemiątkowskiemu z Wąpielska „dobra Radziki Wielkie z przyległościami: Pólko Wielkie, Kierz, Pólko Małe, Czernia, Józefkowo, Młyn Olszak w wieczystej dzierżawie zostający, Kupno, Rumunek Noskowizna i z wszelkimi przynależnościami, bez żadnego wyłączenia”²¹.

Akt notarialny informuje, że dobra te zostały wycenione na 43.500 rubli srebrem tzn. 290.000 złotych polskich. Dziedzic Siemiątkowski zobowiązał się zapłacić pożyczkę zaciągniętą przez Dmochowskiego w Towarzystwie Kredytowym i spłacić kilku wierzycieli²².

W roku 1883 roku Felicjan Siemiątkowski, syn Walentego Siemiątkowskiego otrzymał od ojca majątek Radziki Duże, oddzielony wówczas od dóbr Wąpielsk. Powierzchnia majątku Felicjana Siemiątkowskiego wynosiła w 1886 roku 1770 mórg. Był znanym w Królestwie Polskim hodowcą owiec. Ożeniony był z Joanną Sypniewską, a następnie z jej siostrą Anielą. Zmarł w 1905 roku. Radziki Duże otrzymała wówczas jego córka Zofia, żona Zygmunta Wąsowicza. W 1907 roku sprzedała majątek Adolfowi Fersterowi za sumę 106 tys. rubli. W 1919 roku Radziki Duże kupili od Ferstera bracia Maurycy, Herman, Izidor i Jakub Cohnowie, narodowości żydowskiej. **W 1938 roku właścicielami Radzik zapisani byli Maurycy, Izidor, Jakub, Etel, Daniel, Sefan-rodzeństwo Cohn**²³.

²⁰ Akt pożyczki przez F.S Dmochowskiego z dnia 1/13 czerwca 1848 roku, Archiwum Parafii Radziki

²¹ Akt kupna –sprzedaży przez F.S. Dmochowskiego Walentemu Siemiątkowskiemu w dniu 26 stycznia /8 lutego 1854 r, Archiwum Parafii Radziki

²² Radziki –Ziemia przeklęta ? Ks. J. Dudkiewicz, 2011 r.

²³ Gałkowski Piotr Genealogia ziemiaństwa ziemi dobrzyńskiej XIX-XX wieku Rypin 1997 r.



3.Opis, analiza formy, funkcji i treści

Kościół usytuowany jest na wzniesieniu. Świątynia jest orientowana. Bryła główna na planie prostokąta z przyporami umieszczonymi w narożach pod kątem 45 stopni. Przypory dwustopniowe. Budynek na fundamencie z kamienia narzutowego z kryptą pod całą bryłą, z ceglanym stropem. Od strony północnej znajduje się zakrystia od południowej niewielka kruchta. Elewacja zachodnia z otworem drzwiowym ostrołukowym wyposażonym w drzwi deskowo-szpungowe. Szczyt zachodni zdobiony pięcioma ostrołukowymi blendami i 7 sterczynami z których centralna zwieńczona jest krzyżem. Szczyt w dolnej części murowany z cegły gotyckiej pełnej. Całość budowli poniżej szczytów wykończona ceglanym, kostkowym gzymsem wieńczącym. Otwory okienne ostrołukowe, od strony wnętrza osadzone we wnękach zwieńczonych łukiem odcinkowym. Od strony południowej znajduje się kruchta z ostrołukowym portalem i prostokątnym otworem drzwiowym ze stolarką deskowo-szpungową. Nad wejściem do kruchty ostrołukowa blenda z postumentem na którym znajduje się posąg Matki Boskiej. Sklepienie kruchty kolebkowe, kryte dachem dwuspadowym z blachy miedzianej. Przejścia z kruchty i zakrystii do nawy głównej przez tynkowane, bogato profilowane ostrołukowe portale. W kruchcie znajduje się betonowa kropielnica prawdopodobnie wykonana na przełomie XIX/XX wieku. Na elewacji południowej z prawej strony kruchty znajduje się detal architektoniczny, przypominający portyk zamknięty tympanonem wspartym na dwóch prostych pilastrach z wysokimi cokołami. W polu centralnym znajduje się blenda w formie kwadratu, zapewne miejsce po niezachowanej do dzisiaj tablicy pamiątkowej. Od strony wschodniej powyżej gzymsu wieńczącego znajduje się szczyt z czterema ostrołukowymi blendami, sześcioma sterczynami i małą dzwonniczką na zwieńczeniu.

Wnętrze świątyni tynkowane, pokryte współczesną polichromią. Okna ostrołukowe osadzone w wnękach z drewnianymi parapetami. W zachodniej części nawy głównej chór konstrukcji drewnianej. Wyposażenie wnętrza neogotyckie, drewniane. Na zachodniej ścianie przy drzwiach wejściowych znajduje się kropielnica wykonana z kamienia narzutowego, prawdopodobnie z XIV wieku.

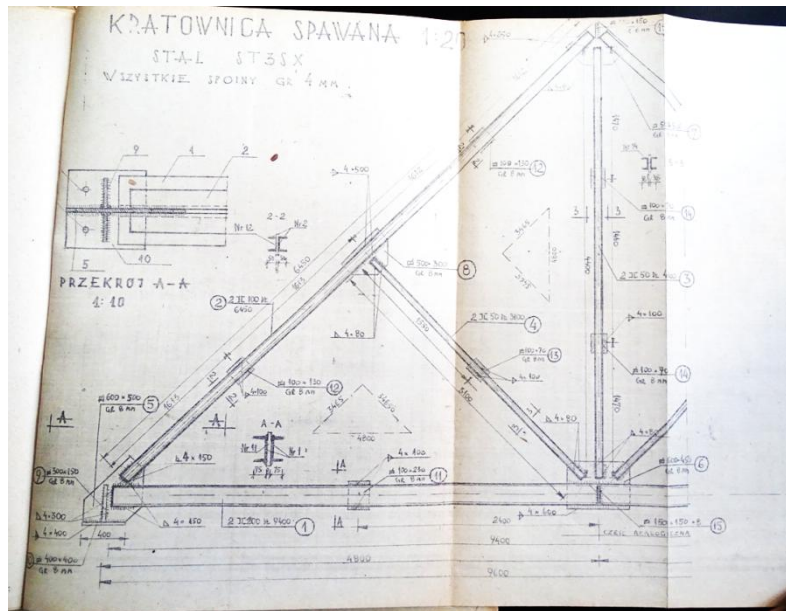
4.Technika oryginału i analiza sposobu wykonania

Obserwacje In situ oraz wykonane odkrywki stratygraficzne wskazują iż wewnętrzne partie ścian korpusu nawowego świątyni wzniesione zostały na podmurowaniu z kamieni granitowych narzutowych z cegły pełnej o wymiarach 30cm/7,5cm/14 cm w wątku gotyckim w którym główki były glazurowane w kolorze ciemnobrązowym. Ściany murowane na zaprawie wapiennej z wypełniaczem kwarcowym z domieszką tłuczni wapiennego. Pod posadzką wykonaną pierwotnie z cegły znajduje się krypta zamurowana w II poł XX wieku. Jak podaje źródło , jakim jest zapis z dekretu biskupa z 1826 r :*”podłoga jest z cegły, już powybijana, potrzebuje już reparacji. W zakrystii zupełnie żadnej nie ma podłogi..”*. Ściany wewnętrzne w pierwszej warstwie występują ślady pobiału wapiennej, następnie otynkowane zostały zaprawą na bazie spoiwa węglanowego z drobnoziarnistym wypełniaczem kwarcowym, barwa zaprawy jest jasno-ugrowa co może wskazywać na znaczny udział minerałów ilastych, co wpływa na bardzo dobre właściwości kapilarne ale również na pogorszenie właściwości mechanicznych. **Zaprawa pochodzi prawdopodobnie z 1893 roku kiedy wykonano polichromię ścian i sufitu oraz chóru muzycznego. Opis mówi o postaciach czterech ewangelistów i o symbolach**

muzycznych na „froncie chóru”²⁴. Wtedy zapewne zastosowano drewniane parapety w wnękach okiennych i zbudowano drewnianą empore chórową. Na parapetach stwierdzono obecność oliwkowej pierwotnej warstwy malarskiej.

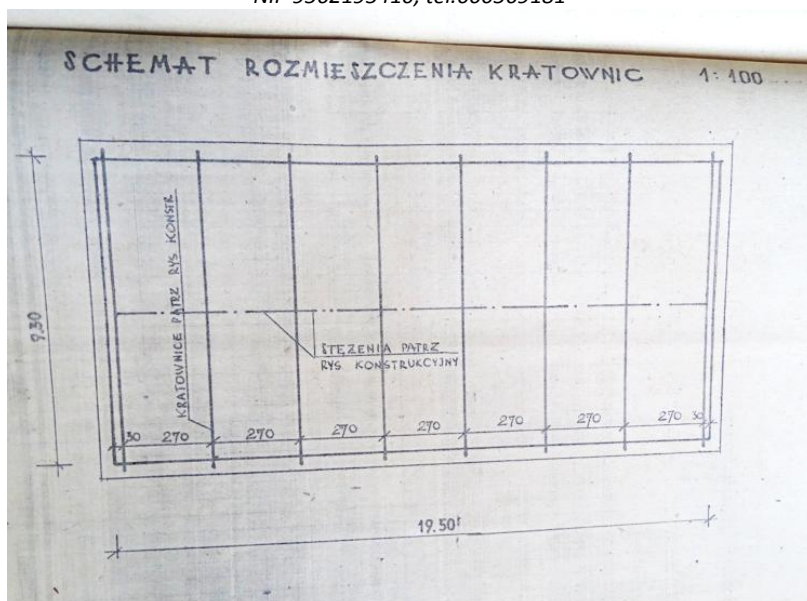
5. Technika warstw i elementów wtórnych

Wieżba dachowa: na konstrukcji stalowej wsparta na kratownicy spawanej.



Projekt stalowej wieżby dachowej z 1979 roku. Inż. A. Początenko.

²⁴ Dokumentacja badań wystroju malarskiego ścian kościoła p.w. św. Katarzyny Męczenniczki w Radzikach Dużych, mgr Anna Bystroń –Kwiatkowska, Toruń czerwca 1999r. Zbiory archiwum WUOZ delegatura we Włocławku.



Projekt stalowej więźby dachowej –kratownica nad nawą główną.

Pokrycie dachowe –pasy miedzianej blachy kładzione w pionie na rąbek stojący w poziomie na rąbek leżący.

Strop: drewniany otynkowany tynkiem wapiennym z wypełniaczem kwarcowym na siatce drucianej, tynk gipsowy, farba emulsyjna

Ściany:

- 1.Tynk wapienny z dużą zawartością materiałów ilastych z 1893 r , w bardzo złym stanie zachowania.
- 2.Tynk wapienny z wypełniaczem kwarcowym, założony w 1955 roku. Pod nim znajduje się instalacja elektryczna. Narożniki stalowe we wnękach okiennych.
- 3.Olejna lamperia do wysokości parapetów okiennych –przed 1995 r, usunięta przed 1999 r.
- 4.Tynk gipsowy- 1999 roku i instalacja elektryczna w pasie przyziemia
5. Farba emulsyjna z 1999 roku.

Posadzka:

Na posadzce ceglanej znajdują się cementowe płytki na które nałożono podłogę drewnianą z wiązu. Wejście do krypty zostało zamurowane.

Nawierzchnia wokół kościoła:

Przed 2007 rokiem :

„Chodnik procesyjny wokół kościoła o szerokości zmiennej od 4,5m po stronie północno-wschodniej do 7,5m po stronie południowo-zachodniej posiada nawierzchnię z płyt betonowych 43/36 cm ułożone



na podsypce piaskowej bez obramowania obrzeżem lub krawężnikiem. Nawierzchnia jest odkształcona, posiada zagłębienia i garby. Woda z powierzchni chodnika spływa spadkami na przyległą zieleni w kierunku ogrodzenia z cegły klinkierowej. Istniejące wpusty ściekowe na styku chodnika z zielenią (4 sztuki) oraz pozostałe 3 szt. w pasie trawnika przy murze są aktualnie niedrożne. Odprowadzenie wody z wpustów odbywa się za pomocą rurek wyprowadzonych przez mur ogrodzenia bezpośrednio na skarpę. Woda podsiąkająca pod mur ogrodzenia prowadzi do uszkodzenia fundamentu ogrodzenia przez podtapianie i dlatego w ogrodzeniu widoczne są ślady spękań wykonywanych kiedyś remontów w formie łat betonowych. Odprowadzenie wody z dachu obiektu odbywa się rurami spustowymi bezpośrednio na teren chodnika przykościelnego. Stan ten powoduje podsiąkanie fundamentów kościoła co może prowadzić do spękań i nierównomiernego osiadania budynku²⁵.”

Po 2007 roku :

Dokonano rozbiórki istniejącej nawierzchni chodnika oraz istniejącego systemu odwodnienia –kratki ściekowe, rury oraz wyprowadzenie na zewnątrz muru. Zaprojektowano nowy chodnik procesyjny wraz z odwodnieniem. „Istniejący teren (warstwa odsączająco-wyrównawcza) pod rozebrany chodnikiem należy ręcznie wyprofilować z nadaniem projektowanych spadków zagęści. Na tak przygotowanym podłożu wykonać podsypkę cementowo-piaskową o grubości 3-4 cm i na niej ułożyć projektowany chodnik z kostki kamiennej 4/6 cm i ręcznie ubić. Spoiny wypełnić piaskiem. Przed wejściem bocznym w celu umożliwienia wjazdu na chodnik samochodu osobowego [...] podłoże na długości ok. 12 m należy umocnić betonem cementowym B-5 (chudy beton) o grubości 10 cm na uprzednio przygotowanej warstwie odsączającej i następnie ułożyć kostkę kamienną na podsypce cementowo-piaskowej o grubości 3-4 cm. Po stronie południowo-wschodniej wejście boczne do kościoła jest posadowione poniżej przylegającego terenu (spadek od strony wjazdu jest w kierunku budynku). Aby zapowiedz przedostaniu się wody do obiektu należy niweletę poprzeczną załamać w odległości 2,5 m od granicy kościoła i utworzyć płytką rynienkę w nawierzchni na szer. 0,5 m , gdzie spadkiem podłużnym woda spłynie do projektowanej studzienki. [...].

Teren projektowanych zieleni należy obramować obrzeżem wystającym 4-6 cm ponad powierzchnię chodnika, skorygować wymiary do projektowanych i ewentualnie braki uzupełnić ziemią urodzajną oraz obsiać trawą .

Projektuje się odwodnienie chodnika procesyjnego jak również odprowadzenie wód opadowych z rynien dachowych jako powierzchniowe, z zebraniem wód do wpustów i odprowadzenie za pomocą kolektora deszczowego z rur PCV o średnicy 200 mm do rowu publicznego otwartego za pomocą kolektora deszczowego z rur PCV o średnicy 250 mm. Rury spustowe zbierające wody opadowe z połaci dachowych zakończone studzienką podrynnową z rewizją i osadnikiem włączone podejściem kanalizacyjnym o średnicy 160 mm do kolektora o średnicy 200 mm za pomocą trójnika. Wpusty ściekowe żeliwne w ilości 6 sztuk zaprojektowano bezpośrednio na studniach rewizyjnych. Studnie rewizyjne z kręgów żelbetowych o średnicy 800 mm, głębokość studni 1,50 m.

²⁵ Projekt budowlano-wykonawczy na wymianę nawierzchni chodnika procesyjnego wraz z odwodnieniem wokół kościoła parafialnego pw. Św. Katarzyny w Radzikach Dużych, inż. Danuta Iwanus ,Brodnica 2007 rok.

Odprowadzenie wody z powierzchni chodnika spadkami podłużnymi i poprzecznymi do projektowanych wpustów ulicznych .

Kolektor z PCV należy układać na zagęszczonej podsypce piaskowej o grubości 10 cm. Kolektor główny zlokalizowany w odległości min. 2,5 m od najdalej wysuniętego elementu budynku kościoła. [...]Układanie elementów odwodnienia jak i zasypywanie oraz zagęszczanie wykopów należy prowadzić sposobem ręcznym.²⁶”



Plan sytuacyjny rozmieszczenia systemu odwodnienia oraz planowanej nawierzchni z kostki granitowej z 2007 roku.

6.Stan zachowania i przyczyny zniszczeń

STAN ZACHOWANIA DACHU W 1979 ROKU

„Wieżba dachowa drewniana dwuspadowa kryta dachówką karpiówką. Strop nad przyziemiem z bali drewnianych od spodu odeskowany podsufitką z desek 25 cm i otynkowany.

Stan techniczny konstrukcji stropu i wieżby dachowej bardzo zły. Zewnętrzna powłoka drewniana w około 30 % jest zagrzybiona i zawilgocona. Zagrzybione części drewna zmieniły barwę na kolor brunatny. Powstały też drobne pryzmatyczne spękania. Drewno na grubości 2-4 cm z łatwością rozciera się w palcach na proszek. Krokwie od strony dachówki uszkodzone przez bakterie gnilne. Niszczą one drewno powodując rozkład tkanek drzewnych . Dogodne warunki dla rozwoju grzybów stwarza zwiększona wilgotność od dachówki.

²⁶ Projekt budowlano-wykonawczy na wymianę nawierzchni chodnika procesyjnego wraz z odwodnieniem wokół kościoła parafialnego pw. Św. Katarzyny w Radzikach Dużych, inż. Danuta Iwanus ,Brodnica 2007 rok.



Kwalifikacja budynku do remontu

Na podstawie przeprowadzonego przeglądu technicznego oraz na podstawie obliczeń statycznych ustalono że więźba dachowa i konstrukcja stropu nad przyziemiem winna ulec wymianie. Założono dwie alternatywy wymiany..²⁷.” (dokument nieczytelny).

Z zachowanych w dokumentacji informacji wynika że rozważano dwie alternatywy naprawy więźby dachowej : więźba dachowa drewniana dwuwieszakowa oraz więźba stalowa na kratownicy spawanej, która została zrealizowana.

STAN ZACHOWANIA WNĘTRZA I ELEWACJI MIĘDZY 1995 R. A 1999 R.

„W obecnej chwili wystrój kościoła jest skromny i ujednolicony stylowo. Ściany mocno zniszczone, z popękkanymi i odpadającymi tynkami, wyreperowano na znacznej powierzchni w 1955 roku. W trakcie remontu wymieniono tynki sufitu i ścian, a zapewne w tym czasie wymodelowano w zaprawie wapienno –cementowej nowe wieloskokowe „gotyckie” portale. W tym też czasie ściany kościoła pokrył nową polichromią malarz z Torunia, p. K. Waluk. O formie i kolorystyce powstałej polichromii nie ma przekazów pisanych ani projektów. Obecnie spod monochromatycznych przemalowań (rozbielany ugier) uwidaczniają się zarysy malowanych podziałów ścian (płyciny o szerokich marginesach z ornamentem geometryczno-roślinnym). W nieznanym czasie (ostatnio) wprowadzono do wnętrza „odnawiającą” marmoryzację „prymitywną, złą kolorystycznie i nakładana grubą, olejną warstwą. Marmoryzacja ta znajduje się na ścianie przedniej chóru oraz na wysokości podciągniętej boazerii obiegającej kościół. Zapewne te sam malarz pomalował złoto-podobną farbą portale.

Badania konserwatorskie obejmowały tylko niewielkie odkryvky na ścianach, gdzie każdorazowo stwierdzano 2-3 warstwy klejowe lub olejne, w tym polichromię z 1955 r utrzymaną w kolorystyce zróżnicowanych walorowo ugrów i umbry naturalnej, na nowym tynku. Tynk na suficie również jest nowy.

Wnioski konserwatorskie:

1.W przewidywanym remoncie ścian kościoła należy uwzględnić konieczność usunięcia wielowarstwowych przemalowań olejnych w pasie przyposadzkowym na całej wysokości boazerii. Odparzone, zasolone tynki należy usunąć, a na ich miejsce należy nałożyć warstwy izolujących od wilgoci specjalnych tynków. Prace powinny być konsultowane z konserwatorem . Należy rozpatrzyć oraz wyeliminować źródła zawilgocenia muru (wysoki cokół cementowy na zewnątrz kościoła?)

2.Na obecne, nowe tynki na ścianach i suficie należy stosować odpowiednie farby wskazane dla wnętrz kościelnych. Przed nałożeniem nowej warstwy malarskiej, poprzednie należy usunąć , szczególnie rozpułchnione ,pyłące się zaprawy klejowe. Prace przygotowawcze powinien nadzorować konserwator.

²⁷ Projekt podstawowy na wymianę konstrukcji stropu i dachu w kościele Rzymsko-Katolickim w Radzikach Dużych Gmina Wąpielsk woj. Toruńskie. Inż. A . Poczatenko , Rypin styczeń 1979 r.



Proporcja –Pracownia Badań Konserwatorskich mgr Aleksandra Mrozińska,
NIP 9562195410, tel.660569181

3. *Wystrój wnętrza kościoła, gotyckiego w architekturze bryły, neogotyckiego we wnętrzu, wymaga starannego i rozważnego wprowadzenia nowej polichromii. Należy rozważyć formę jak i kolorystykę nowych malowideł.*

4. *Wszystkie prace odnawiające ołtarze, obrazy, itp. Powinny być konsultowane i wykonane przez dyplomowanego konserwatora dzieł sztuki²⁸.*

W 1999 roku przystąpiono do malowania kościoła:

„Projekt kolorystyczny wnętrza kościoła opracował pan Bogumił Kowalski z Gdyni i wykonał prace w kościele, pod nadzorem konserwatorskim pani mgr Anny Bystroń – Kwiatkowskiej z Torunia, Rzecznawcy Ministra Kultury i Sztuki. Wcześniej pani Anna Bystroń - Kwiatkowska dokonała ekspertyzy badawczej wystroju malarskiego ścian kościoła. Decyzję w sprawie zezwolenia na prowadzenie prac konserwatorskich wydał Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Toruniu, delegatura we Włocławku dnia 28.07.1999r. Kierownik delegatury mgr Krut-Horonziak. Projekt i odbiór pracy dokonał Wydział Budowlany Kurii Diecezjalnej w Płocku²⁹”

²⁸ Dokumentacja badań wystroju malarskiego ścian kościoła p.w. św Katarzyny Męczenniczki w Radzikach Dużych, mgr Anna Bystroń –Kwiatkowska , Toruń czerwca 1999r. Zbiory archiwum WUOZ delegatura we Włocławku.

²⁹ Wpis do Kroniki Parafialnej kościoła w Radzikach Dużych z 1999 r.



Kościół św. Katarzyny wraz z dzwonnica i ogrodzeniem –widok od strony południowej. 1995 rok. Fot. K. Namysłowska.



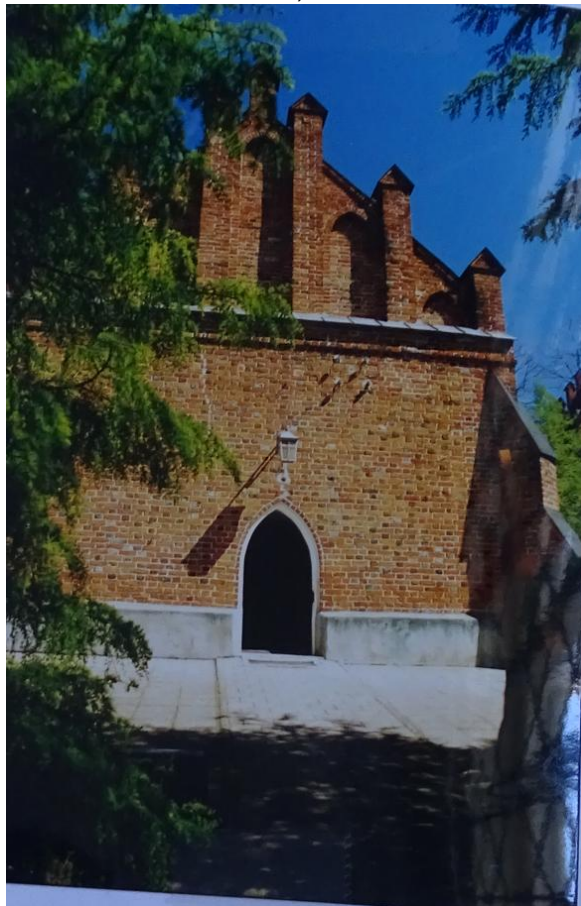
Elewacja południowa w 1995 roku. Fot. K. Namysłowska.



Widok na empore chórową i wtórną olejną polichromię lamperii oraz chóru. 1995 rok. Fot. K. Namysłowska.



Ściana północna. Stan z 1995 roku. Fot. K. Namysłowska .



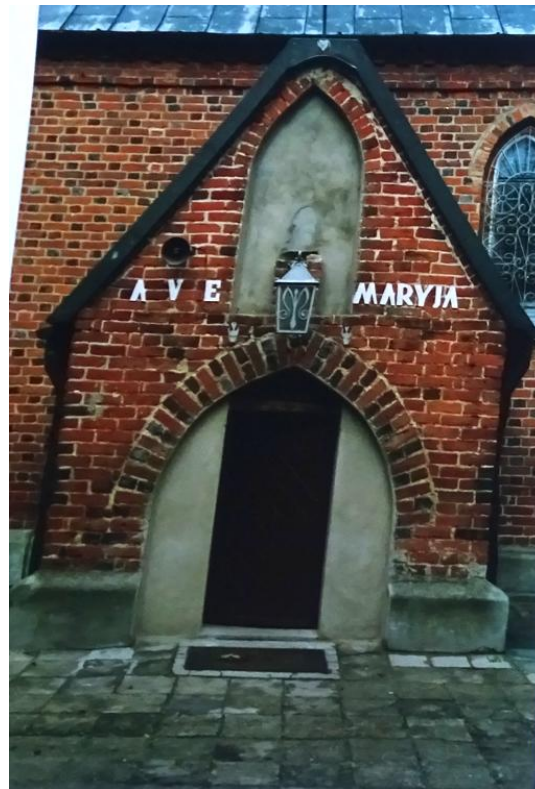
Elewacja zachodnia w 1999 r. Fot. A. Bystron –Kwiatkowska.



Wnętrze kościoła w 1999 roku. Widoczna olejna lamperia w dolnej części ścian oraz odpadający tynk powyżej lamperii. Fot. A. Bystron –Kwiatkowska.



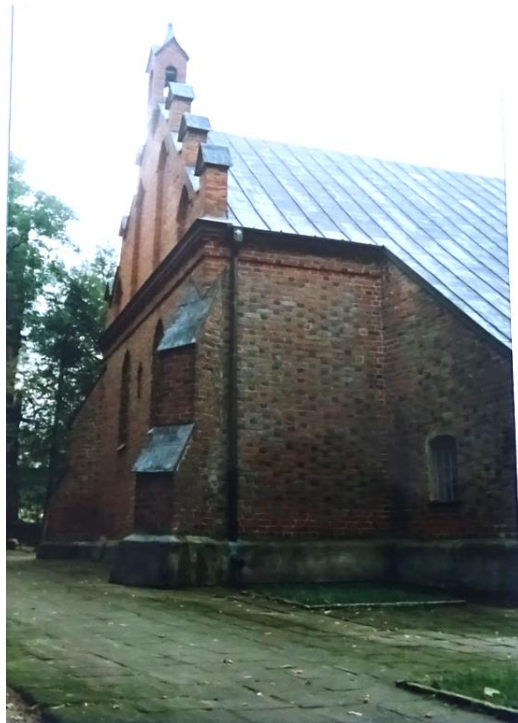
Zawilgocenie na lamperii na ścianie południowej. Stan z 1999 r. Fot. A. Bystroń –Kwiatkowska.



Elewacja południowa, kruchta. Widoczna wtórna nawierzchnia z płyt betonowych oraz cementowy cokół. Stan z października 1999 roku. Fot. S.A. Kamiński.



Elewacja południowa z murowanym epitafium. Październik 1999 r. Fot. S.A. Kamiński.



Elewacja północno-wschodnia widoczne liczne kolonie porostów na powierzchni muru oraz zawilgocenie cokołu oraz muru aż wysokości pierwszego stopnia przypory. Październik 1999 r. Fot. S. A. Kamiński



Widok na wnętrze świątyni podczas malowania w 1999 roku. Fot. S. A. Kamiński



Pan Bogumił Kowalski rozmawia z panią Anną Bystron –Kwiatkowską ustalając kolorystykę. Z kroniki Parafialnej Kościoła w Radzikach Dużych 1999r.



STAN ZACHOWANIA W 2024 R.

W obrębie całego przyziemia wewnątrz kościoła zaobserwowano zwiększoną wilgotność objawiającą się spęcherzeniem, odspajaniem tynków i powłok malarskich oraz korozją mikrobiologiczną. Znaczne nasilenie tych zjawisk aż do wysokości parapetów okiennych widać na ścianie południowo-zachodniej kościoła. Przyczyną zawilgocenia jest szczelna zbita powierzchnia kostki brukowej wokół kościoła, oraz cementowy szczelny wtórny cokół, miejscami aż do wysokości 130 cm.

Szczelna i zbita nawierzchnia wokół świątyni powoduje zawilgocenie wodą odpryskową, która odbijając się od nawierzchni spada na lico muru. W miejscu nasilonego zawilgocenia, cokół muru został uszkodzony i woda wlewała się bezpośrednio na mur, następnie ubytek zamurowano ponownie, nie pozwalając na odparowanie nagromadzonej wody.

Kolejną przyczyną podwyższonej wilgotności w obrębie całego kościoła, może być wlewanie się wody opadowej przez otwór wentylacyjny prowadzący do krypty, znajdujący się bezpośrednio w przyziemiu (z powodu podniesienia się poziomu nawierzchni) od strony wschodniej kościoła na ścianie prezbiterium. Woda wnika w ceglany strop krypty i zatrzymuje ją bariera w postaci posadzki cementowej nałożonej na pierwotną posadzkę ceglana. Woda przenika w strukturę muru a następnie kapilarnie migruje w wyższe partie.

Ogólnie rzecz ujmując zawilgocenia powstały na skutek nierozważnych działań „konserwatorskich” na przestrzeni wielu lat, które nie uwzględniły historycznych sposobów ochrony budowli przed zwilgoceniem stosowanych przez dawnych architektów. Założenie budowli na wzniesieniu, na kamiennym fundamencie, stanowiącym naturalną izolację budynku oraz otoczenie przepuszczalnym podłożem a nierzadko również dachem z dużym okapem, który wygięty pod odpowiednim kątem stanowił naturalną wyrzutnię dla wody opadowej, uniemożliwiając zawilgacanie ścian. Dodatkowo zastosowanie parawanów z drzew, posadzonych od strony gdzie zaobserwowano zacinać gwałtownych deszczy, dawało wystarczającą ochronę przed nadmiernym zawilgoceniem.

Kolejną z przyczyn zawilgocenia świątyni jest podniesienie się gruntu w stosunku do kamiennego muru fundamentowego aż powyżej linii spągu muru ceglanego. W tym obszarze woda znajdująca się w gruncie wnika w strukturę muru, zaś betonowy cokół oraz szczelna nawierzchnia wokół świątyni oraz posadzka uniemożliwiają odparowanie wilgoci.

Elewacja

Stan zachowania murów gotyckich elewacji jest dość dobry. W większości zachowała się cegła wraz z spoiną gotycką z glazurowaną główką. Stan zachowania glazury jest zły. Doszło do odparzeń, spękań i zabielen szkliwa. Lokalnie występują ubytki ciągłości wątku i zniszczenia cegieł na wschodniej ścianie kruchty. Na północnej stronie elewacji zaobserwowano obecność dużego skupiska porostów epilitycznych o plesze skorupiastej, najprawdopodobniej jest to liszajec szary (*Lepraria incana*).

Zły stan zachowania zaobserwowano w obrębie zachodniego szczytu. Szczyt pomurowano z dwóch rodzajów cegieł: gotyckiej (najpewniej pozostałej po pierwotnym szczycie) i XIX wiekowej. W wyniku zastosowania zbyt mocnych cementowych zapraw podczas wtórnych reperacji oraz wpływu

czynników atmosferycznych doszło do bardzo dużych uszkodzeń lica cegieł, a także wypadania całych cegieł. Cegła średniowieczna jest w znacznie gorszej kondycji. Jednakże podczas przemurowania należy w jak największym stopniu zachować oryginalny, gotycki budulec.

Cały cokół budynku otynkowany został zaprawą cementową, tworząc szczelną, zwartą skorupę wokół całej budowli o zmiennej wysokości między 40 cm a 107 cm. Na powierzchni widoczny są zacieki zabarwione na zielono produktami korozji blachy miedzianej w obróbkach blacharskich. Świadczy to że woda z krawędzi blachy spływa bezpośrednio na cokół budowli a nie poza lico muru. Cokół był wielokrotnie naprawiany, gdyż dochodziło do dużych odspojień, na południowej stronie elewacji taki ubytek był przez długi czas odsłonięty i woda opadowa wnikała w mur ceglany, co bardzo uwidoczniło się wewnątrz świątyni na ścianie południowej w postaci odspojień warstw powierzchniowych oraz zagrzybieniem.

Wokół całego kościoła ułożona została kostka granitowa w sposób bardzo szczelny z bardzo wąską spoiną. Kostka położona została na podsypce piaskowej, ale od południowej strony, przed wejściem do kruchty powierzchnia została utwardzona cementem.

Na południowej elewacji znajduje się epitafium w formie portyku, które zostało poddane wielu reperacjom na przestrzeni lat. Nie zachowała się tablica inskrypcyjna w centrum, pozostała po niej tylko wnęka. Epitafium jest murowane z cegły pełnej na zaprawie wapiennej i otynkowane zaprawą wapienną. Na powierzchni pierwotnego tynku wapiennego, znajduje się kilka szczelnych wtórnych warstw zapraw, jedna z nich szczególnie twarda. Pod wtórnymi warstwami tynk całkowicie zdeintegrowany, osypujący się. Profile uległy znacznemu uproszczeniu a także zniekształceniu. Obecnie pokryty jest farbą elewacyjną w szarym kolorze.



Elewacja południowa widoczny betonowy cokół , szczelna nawierzchnia z kostki. Widoczny jest także zreperowany ubytek w górnej partii cokołu.



Stan zachowania cokołu pod szczelną warstwą cementowej zaprawy, widoczne zacieki na cokole o zabarwieniu zielonym , świadczące o zawilgacaniu tej partii wodą z dachu.



Stan obróbek blacharskich, rynna w złym stanie technicznym, wygięcia spowodowane napieraniem pokrywy śniegowej w miesiącach zimowych.



Fragment uszkodzenia wstęgu muru na ścianie kruchty



Stan zachowania wieżyczek szczytu zachodniego



Dezintegracja wierzchnich warstw cegieł na skutek napraw niskonasąkliwą cementową spoiną.



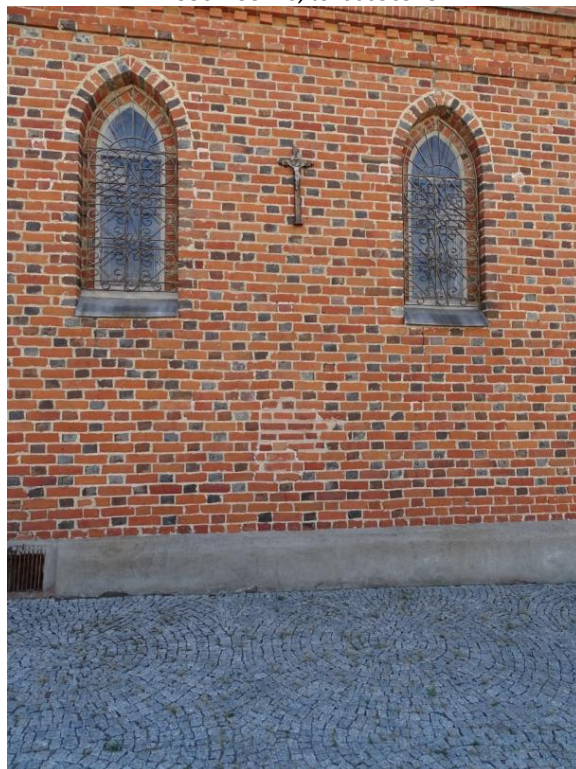
Stan zachowania żeliwnego krzyża na szczycie wieżyczki



Elewacja od strony północno wschodniej



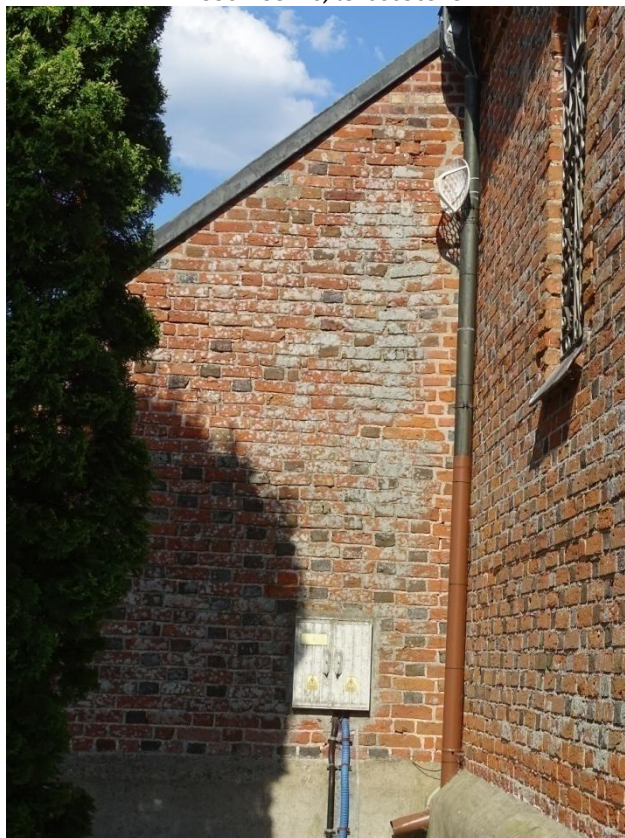
Szczyt wschodni-stan zachowania dość dobry



Elewacja wschodnia, z prawej strony widoczny otwór wentylacyjny krypty.



Otwór wentylacyjny na elewacji wschodniej na poziomie chodnika.



Skupisko porostów na ścianie zakrystii.



Spoina wapienna z kruszywem kwarcowo- wapiennym i cegła gotycka na ścianie kruchty.



Epitaфium w formie portyku z tympanonem na ścianie południowej elewacji. Przełom XIX i XX wieku.

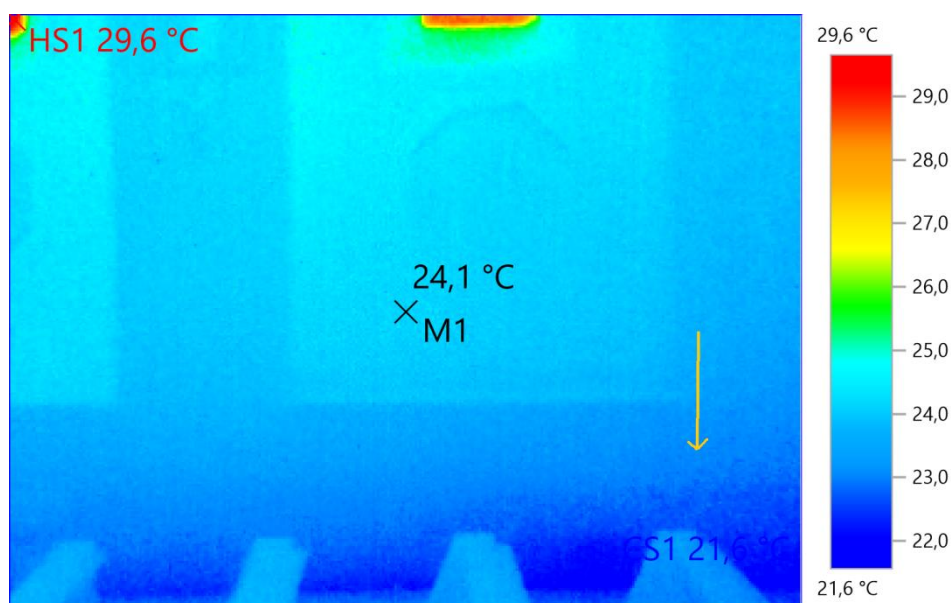


Odkrywka pokazująca sposób wykonania epitaфium i wtórne warstwy tynków .

Wnętrze

Przyczyny dezintegracji , osypywania i pudrowania tynku

Tynk który pokrywa ściany wnętrza świątyni prawdopodobnie z 1893 roku jest całkowicie zdeintegrowany. Jego spójność utrzymuje szczelna warstwa gipsu modyfikowanego pokryta grubą warstwą farby emulsyjnej. Pod tymi powłokami tynk stracił zupełnie swoją wytrzymałość mechaniczną i spójność wysypując się w miejscach przekucia odkrywek. Tynk wykonano na bazie spoiwa węglanowego z drobnym wypełniaczem kwarcowym oraz dużą zawartością minerałów ilastych nadających mu charakterystyczne ugrowe zabarwienie. Takie tynki charakteryzują się wysoką nasiąkliwością. Przyczyną dezintegracji tynku jest zawilgocenie murów i wchłanianie w struktury tynku soli rozpuszczalnych w wodzie zawartych w wysoko alkalicznych zaprawach cementowych zastosowanych na cokole, nawierzchni i w posadzce budynku. Wraz z chłonięciem a potem oddawaniem pary wodnej sole zmieniają swój stopień uwodnienia, swoją postać krystaliczną oraz objętość, rozsadzając struktury i krusząc historyczne materiały budowlane.



Termogram ściany południowej wnętrza kościoła z wyraźnie widocznym obszarem zawilgocenia (żółta strzałka) w wyniku uszkodzenia cokołu a następnie szczelnego zamknięcia i migracji wody w wyższe partie ściany . Obszar wilgoci znajduje się znacznie wyżej niż w obrębie pozostałych stref przyziemia kościoła.



Stan zachowania obszaru ściany wskazanego na termogramie powyżej. Wilgoć spowodowała dezintegrację tynku, odpajanie warstw malarskich oraz nasiloną korozję mikrobiologiczną



Południowo-zachodni obszar ściany wewnętrznej.



Wnętrze kruchty wraz z betonową kropielnicą



Stan zachowania cokołu kropielnicy po wykonaniu odkrywki. Pod szczelną warstwą zapraw gipsowych i farby emulsyjnej zaobserwowano wtórny tynk wapienny zastosowany do naprawy ubytków w profilach cokołu kropielnicy. Tynk stracił swoją wytrzymałość mechaniczną i uległ dezintegracji. Kropielnica straciła swój pierwotny wygląd oraz dawną wysokość na skutek podniesienia się poziomu posadzki.



Objawy obecności zwiększonej wilgoci w przyziemiu kruchty



Wnętrze kościoła widok z empy chórowej.



Gotycka kropielnica z kamienia narzutowego przy zachodnim wejściu do kościoła.



Widoczny głaz narzutowy fundamentu kościoła na zachodniej ścianie .



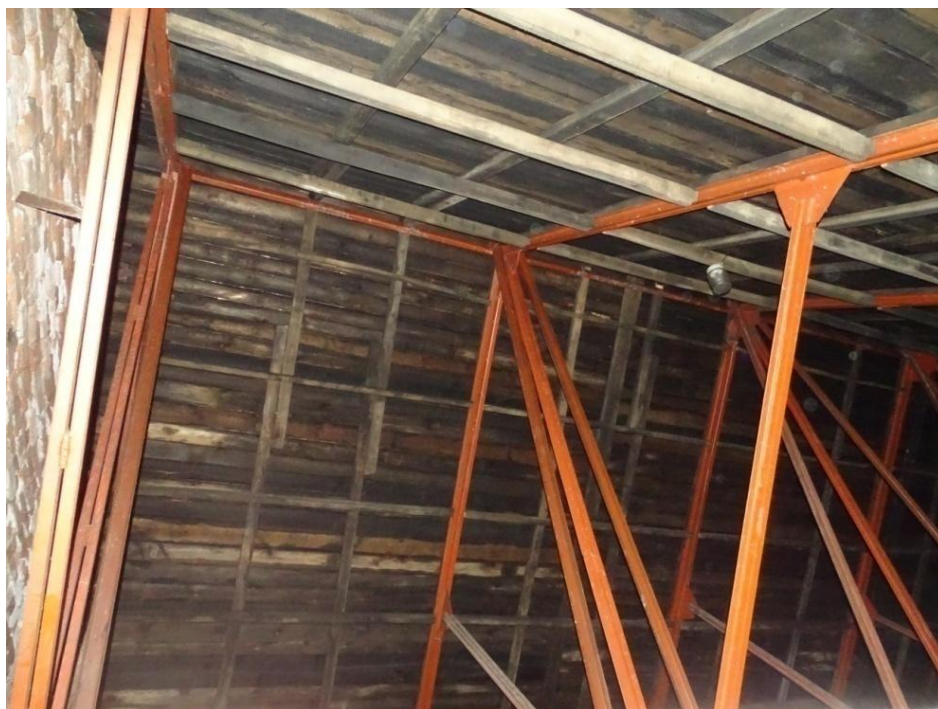
Wilgoć w przyziemiu u ściany południowej przy schodach prowadzących na chór.



Stan zachowania parapetu wnętrza okiennej.



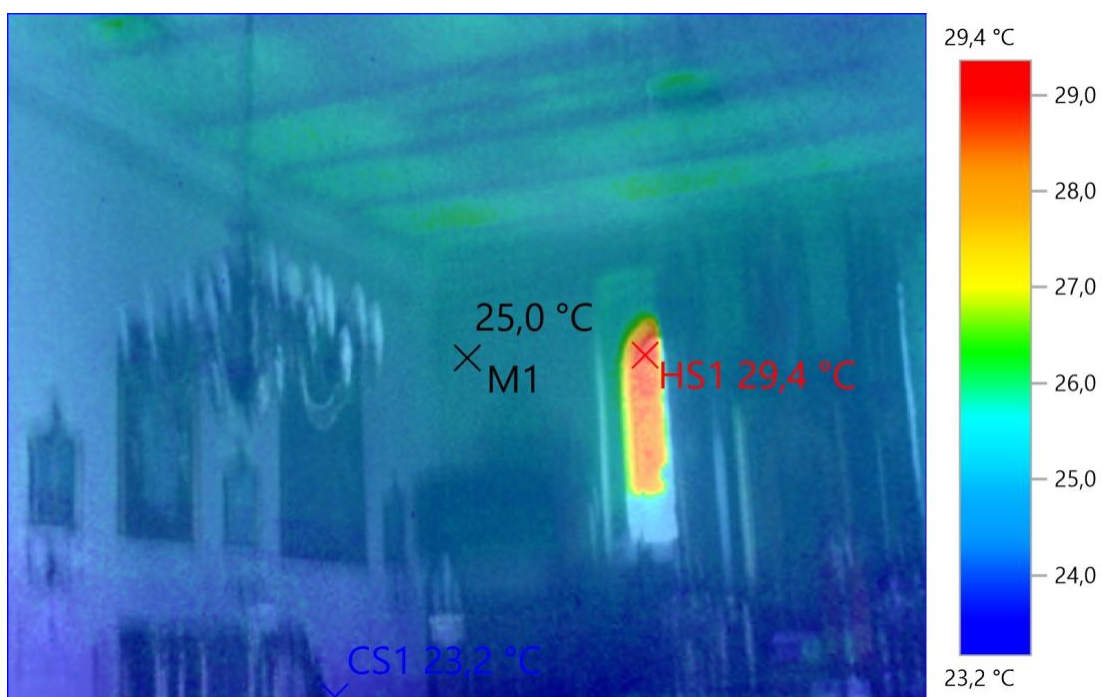
Siatka druciana na której założono tynk wapienny w 1955 roku na drewnianym stropie kościoła.



Stan zachowania konstrukcji stalowej więźby dachowej z 1979 roku.



Konstrukcja stalowej kratownicy więźby dachowej –fragment



Konstrukcja kraty stalowej więźby dachowej widoczna na zdjęciu termograficznym



Stan zachowania szczytu zachodniego-widoczne ubytki spoiny i poluzowanie cegieł w górnej partii.



Fragment malowidła na sklepieniu z 1999 roku.



Fragment malowidła w 1955 roku wykonanego przez malarza z Torunia K. Waluka, widoczna zielona lamperia oraz ugrowo, czerwono, niebieskie wzory roślinne wykonane chuda farbą klejową. Stan zachowania malowidła jest zły, warstwy malarskie osypują się i kruszą. Zastosowana technika jest bardzo nietrwała.



Kolejny fragment malowidła K. Waluka . Czerwony roślinny ornament, zlokalizowany powyżej kinkietu.



Malowidło z 1955 roku wykonano na tynku założonym wtórnie na kable elektryczne, widoczny przewód elektryczny w ścianie z lat 50 tych XX wieku.



Odkrywka z widocznym ornamentem na ścianie południowej.

7.Badania konserwatorskie



Lokalizacja miejsc wykonania odkrywek na południowej ścianie kościoła .

Odkrówka nr 1 –wnęka okienna po prawej stronie



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka	Kolor
1	I	1893	Tynk wapienny	jasno-ugrowy
2	II	1955	Tynk wapienny	biały
3	II	1955	Warstwa wyrównująca prawdopodobnie gips	biały
4	II	1955	Warstwa malarska	jasnofioletowa
5	III	1999	Warstwa wyrównująca prawdopodobnie gipsowa	biały
6	III	1999	Warstwa malarska	fioletowa

Obserwacja : w obrębie wnęki okiennej zaobserwowano tynk wapienny o bardzo małej wytrzymałości mechanicznej i w znacznym stopniu dezintegracji, na który nałożono jasny tynk wapienny, warstwę wyrównującą a następnie jasnofioletową warstwę malarską. Na tej warstwie znajduje się kolejna warstwa cienkowarstwowa , prawdopodobnie gips modyfikowany a na nie współczesna warstwa malarska w różnych walmach fioletu.

Wnioski: nie zaobserwowano pierwotnych tynków gotyckich ani pierwotnych warstw malarskich.

Odkrywka nr 2-parapet okienny okno prawe



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charaktrystyka	Kolor
1	I	1893r.	Tynk wapienny	jasnougrowy
2	II	1955r	Tynk wapienny	jasny
3	II	1955r	Warstwa wyrównawcza	biały
4	II	1955r	Warstwa malarska	ciemnozielony
5	III	II poł XX wieku	Warstwa wyrównawcza	biały
6	III	II poł XX wieku	Warstwa malarska	jasnobeżowa
7	IV	1999r	Warstwa wyrównawcza	biały
8	IV	1999r	Warstwa malarska	fiolet

Obserwacja: w obrębie parapetu zaobserwowano jasnougrowy tynk wapienny o bardzo niskiej wytrzymałości mechanicznej o znacznym stopniu zdeintegrowania na który nałożono tynk wapienny z wypełniaczem kwarcowym a następnie warstwę wyrównawczą. Na tej warstwie znajduje się gruba warstwa farby w kolorze ciemnozielonym, następnie cienkowarstwowa warstwa wyrównawcza, na której jest kolejna warstwa malarska w kolorze jasnobeżowym. Ostatnie warstwy to tynk wyrównawczy gipsowy, stanowiący również materiał do wymodelowania półwałka wnęki, a na niej warstwa malarska w kolorze fioletowym.

Wnioski: nie zaobserwowano pierwotnych warstw malarskich

Odkrywka nr 3 –poniżej parapetu okiennego , okno z lewej strony



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka warstwy	Kolor
0	I	Poł. XIV wieku	Mur ceglany	-----
1	II	1893r	Tynk wapienny	jasnougrowy
2	III	1955r	Tynk wapienny	jasny
3	III	1955r	Warstwa wyrównawcza	biały
4	III	1955r	Warstwa malarska	zielona
5	IV	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	żółta
6	V	1999r	Warstwa wyrównawcza	biała
7	V	1999r	Warstwa malarska	beżowa

Obserwacja : na murze ceglany zaobserwowano warstwę ok. 150 mm tynku o zabarwieniu biało ugrowym o znacznym stopniu dezintegracji na który nałożono warstwę tynku wapiennego ok. 4 mm a następnie gipsowa lub wapienną warstwę wyrównawczą w kolorze białym Na tak przygotowane podłoże nałożono grubą zieloną warstwę malarską w obrębie parapetu jest to warstwa klejowa, założona bardzo niestarannie, widoczny jest zaciek po prawej stronie odkrywki. Kolejna warstwa malarska jest to chuda klejowa żółta powłoka. Na niej znajduje się kolejna warstwa wyrównawcza, prawdopodobnie gipsowa a na niej warstwa malarska w kolorze beżowym o charakterze emulsyjnym.

Wnioski: na ceglany gotyckim murze nie stwierdzono warstw pierwotnych tynków ani pierwotnych warstw malarskich

Odkrywka nr 4 wnętrza ostrołukowa , ścianka boczna.



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka	Kolor
0	I	Poł. XIV wieku	Mur ceglany	-----
1	I	Poł. XIV wieku	Pobiała wapienna	biały
2	II	XVIII ?	Pobiała wapienna	biały
3	II	XVIII ?	Warstwa malarska	Jasnougrowa
4	III	1893r	Tynk wapienny	jasnougrowy
5	IV	1955r	Tynk wapienny	jasny
6	IV	1955r	Warstwa wyrównawcza	jasna
7	IV	1955r	Warstwa malarska	Jasny beż
8	V	1999r	Warstwa wyrównawcza	biała
9	V	1999r	Warstwa malarska	fioletowa

Obserwacja: na powierzchni gotyckiego muru ceglanoego zaobserwowano grubą warstwę pobiału wapiennej, której powierzchnia pokryta jest luźnymi warstwami brudu. Warstwa ta ma ok. 3 mm grubości. Na jej powierzchni zaobserwowano drugą warstwę pobiału wapiennej lub gipsowej, o niewielkiej adhezji do warstwy poprzedniej, na niej widoczna jest jasnobeżowa chuda warstwa malarska. Kolejną warstwę stanowi tynk o zabarwieniu jasnougrowym o dużym stopniu dezintegracji, grubości ok. 5 mm, taki jak w innych badanych miejscach występuje bezpośrednio na murze ceglanym. Na tym tynku znajduje się ok. 1 cm warstwa tynku wapiennego o barwie bardzo jasnej, na nim warstwa wyrównawcza, a na niej jasnobeżowa chuda warstwa malarska. Ostatnią warstwę stanowi gipsowa warstwa wyrównawcza a na niej fioletowa warstwa malarska o charakterze emulsyjnym.

Wnioski: Bezpośrednio na powierzchni muru ceglanoego w obrębie ścianki bocznej ostrołukowej wnęki okiennej zaobserwowano warstwę pobiału wapiennej prawdopodobnie z okresu gotyku. Warstwa ta jest bardzo zdeintegrowana i na jej powierzchni nie zaobserwowano pierwotnych warstw malarskich.

Odkrywka nr 5 –półwałek wnęki okiennej



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka warstwy	Kolor
1	I	1893r	Tynk wapienny	jasnougrowy
2	II	1955r	Warstwa wyrównawcza	biała
3	II	1955r	Warstwa malarska	jasnozielony
4	III	II poł XX wieku	Warstwa malarska	jasnoróżowy
5	IV	1999r	Warstwa wyrównawcza	biały
6	IV	1999r	Warstwa malarska	fiolet

Obserwacja: na profilu w formie półwałka w ostrołukowej wnęcie okiennej zaobserwowano tynk wapienny z wypełniaczem kwarcowym, o bardzo dużej porowatości i zabarwieniu jasnougrowym. Na jego powierzchni znajduje cienka warstwa wyrównawcza, prawdopodobnie gipsowa a na niej jasnozielona warstwa malarska. Bezpośrednio na tej warstwie znajduje się kolejna chuda warstwa malarska o zabarwieniu jasnoróżowym. Kolejną warstwą jest warstwa wyrównawcza i ostatnia warstwa malarska w kolorze fioletowym.

Wnioski: profil wymodelowano w zaprawie wapiennej o jasnougrowym zabarwieniu. Nie stwierdzono pierwotnej warstwy malarskiej.

Odkrywka nr 6 –ściana południowa na wysokości lamperii

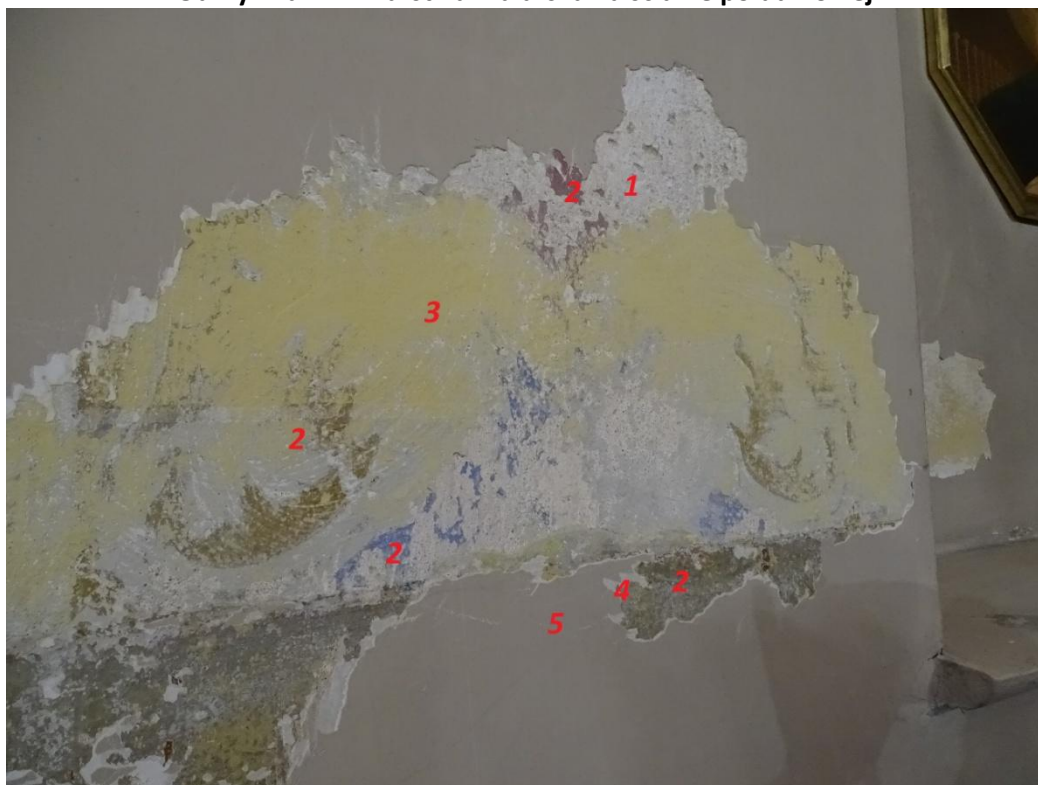


Nr warstwy	Faza chronologiczna	datowanie	Charakterystyka warstwy	Kolor
0	I	Poł. XIV w	Mur ceglany	-----
1	II	1893r	Tynk wapienny	jasnougrowy
2	III	1955r	Warstwa malarska	ciemnozielony
3	IV	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	jasnozielony
4	V	1999r	Warstwa wyrównawcza	biały
5	V	1999r	Warstwa malarska	fioletowy

Obserwacja :Na powierzchni muru ceglanoego zaobserwowano warstwę tynku o grubości ok. 150 mm o zabarwieniu jasnougrowym, o znacznym stopniu dezintegracji który miejscami kompletnie utracił swoje właściwości i wysypuje się ze ścian jak widać na zdjęciu powyżej. Na jego powierzchni zaobserwowano grubą warstwę klejowej warstwy malarskiej o dość dużej szczelności, na niej zaobserwowano pozostałości olejnej warstwy malarskiej zastosowanej przed 1995 rokiem, w poziomie lamperii. Kolejna warstwa jest warstwą wyrównawczą z 1999r , prawdopodobnie gipsową a następnie warstwa malarska w kolorze fioletowym o charakterze emulsyjnym.

Wnioski: W obszarze lamperii nie zaobserwowano pierwotnych warstw wypraw tynkarskich ani powłok malarskich.

Odkrywka nr 7-warstwa malarska na ścianie południowej

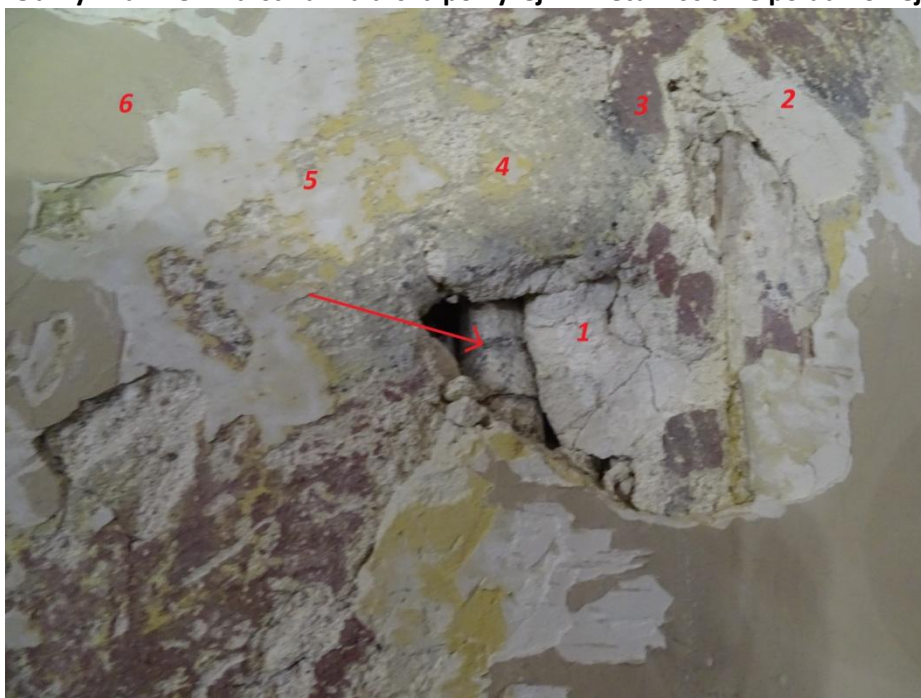


Nr warstwy	Faza chronologiczna	datowanie	Charakterystyka warstwy	kolor
1	I	1955r	Tynk wapienny	biały
2	I	1955r	Warstwa malarska	Ugier, czerwień, błękit , ciemnazieleni
3	II	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	żółty
4	III	1999r	Warstwa wyrównawcza	biała
5	III	1999r	Warstwa malarska	fioletowa

Obserwacja: na powierzchni tynku wapiennego zaobserwowano wielobarwną warstwę malarską wykonaną w technice klejowej, o bardzo niskiej adhezji do tynku, stan zachowania warstwy jest bardzo zły, jedynie zielona lamperia charakteryzuje się większą wytrzymałością, prawdopodobnie została wzmocniona dodatkową powłoką spoiwa o nieznanych właściwościach.

Wnioski: warstwa malarska znajduje się na tynku założonym w 1955 roku jest to dekoracja wykonana przez malarza K. Waluka w 1955 roku.

Odkrywka nr 8 –warstwa malarska powyżej kinkietu n ścianie południowej



Nr warstwy	Faza chronologiczna	datowanie	Charakterystyka warstwy	kolor
1	I	1955r	Tynk wapienny	jasny
2	I	1955r	Warstwa wyrównawcza	biała
3	I	1955r	Warstwa malarska	Czerwień
4	II	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	żółta
5	III	1999r	Warstwa wyrównawcza	biały
6	III	1999r	Warstwa malarska	beżowy

Obserwacja: na powierzchni tynku wapiennego znajduje się warstwa wyrównawcza gipsowa lub wapienna a na niej warstwa malarska w postaci ornamentu roślinnego w kolorze czerwonym. Tynk został założony na instalację elektryczną, jest to tynk z 1955 roku zaś dekoracja malarska wykonana przez malarza K. Waluka z Torunia. Na powierzchni tej warstwy malarskiej znajduje się kolejna żółta, jednolita warstwa powłoka malarska a na niej warstwa wyrównawcza, prawdopodobnie gipsowa oraz ostatnia warstwa malarska w kolorze beżowym.

Wnioski: Tynk oraz warstwa malarska pochodzą z 1955 roku, gdyż pod nimi zaobserwowano instalację elektryczną starego typu, zaznaczoną strzałką.

Odkrywka nr 9 –wnęka okienna na ścianie południowej



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka warstwy	Kolor
0	I	Poł. XIV w	Mur ceglany	-----
1	II	1893r	Tynk wapienny	jasnougrowy
2	III	1955r	Tynk wapienny	jasny
3	IV	1999r	Warstwa wyrównawcza	biały
4	IV	1999r	Warstwa malarska	beżowy

Obserwacja: na powierzchni muru ceglanego zaobserwowano 10mm warstwę tynku o zabarwieniu jasnougrowym i obniżonej wytrzymałości mechanicznej. Kolejną warstwą jest tynk wapienny założony cienką warstwą ok. 2 mm oraz kolejna cienkowarstwowa warstwa wyrównawcza, prawdopodobnie gips a na niej szczelna i gruba warstwa malarska o charakterze emulsyjnym w kolorze beżowym.

Wnioski: na murze ceglanym nie zaobserwowano pierwotnych wypraw tynkarskich oraz pierwotnych warstw malarskich.

Odkrywka nr 10-narożnik blendy okiennej okna z lewej strony



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka warstwy	kolor
1	I	1893r	Tynk wapienny	jasnougrowy
2	II	1955r	Warstwa malarska, narożnik stalowy	Zielona
3	III	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	jasnozielona
4	IV	1999r	Warstwa wyrównawcza	biały
5	IV	1999r	Warstwa malarska	beżowy

Obserwacja: w narożniku blendy okiennej w okolicy parapetu drewnianego zaobserwowano tynk wapienny o zabarwieniu jasnougrowym, o znacznym stopniu dezintegracji. Na jego powierzchni znajduje się mocna klejowa warstwa malarska o zabarwieniu ciemnozielonym, spełniająca funkcję lamperii. Na jej powierzchni znajdują się pasy w ciemnym kolorze na wysokości parapetu a także nieco powyżej. Z tej samej fazy chronologicznej pochodzą pozostałości malowidła w kolorze kobaltowo-niebieskim i ugrowym a także stalowy narożnik. Kolejną warstwą są pozostałości olejnej warstwy malarskiej w kolorze oliwkowozielonym, zaś na niej występuje współczesna warstwa wyrównawcza i beżowa emulsyjna warstwa malarska.

Wnioski: nie zaobserwowano pierwotnych wypraw tynkarskich ani pierwotnych warstw malarskich.



Miejsce zlokalizowania odkrywek na ścianie północnej

Odkrywka nr 11 –parapet okienny ściana północna



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka warstwy	kolor
0	I	Ok. 1893	drewno	-----
1	I	Ok.1893	Warstwa malarska podkład	biały
2	I	Ok. 1893	Warstwa malarska	S 3010-G80 Y
3	II	1955r	Warstwa malarska	ciemnozielona
4	III	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	żółtozielony
5	IV	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	ugier
6	V	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	pomarańczowy
7	VI	1999r	Warstwa wyrównawcza	biała
8	VI	1999r	Warstwa malarska	beżowa

Obserwacja: Na powierzchni drewnianego parapetu zaobserwowano pierwotną warstwę malarską podkładową: białą, stanowiącą podkład dla właściwej chudej, jasnozielonej warstwy malarskiej, o bardzo dobrej adhezji do warstwy białej. Kolejną jest ciemnozielona klejowa warstwa malarska, występująca również w obrębie lamperii z 1955 roku. Kolejną jest zielonożółta warstwa malarska o charakterze olejnym, na niej występuje warstwa w kolorze ugrowym a na niej pomarańczowa. Wymienione warstwy mają charakter olejny. Ostatnią jest warstwa wyrównawcza, najpewniej gipsowa, która została użyta również do uzupełnienia ubytku w profilu drewnianego parapetu. Ostatnią warstwą jest emulsyjna warstwa malarska, występująca też na ścianach.

Wnioski: pierwotną warstwę malarską jest jasnozielona zbliżona do S 3010-G80 Y wg wzornika NCS.

Odkrywka 12 –ściana północna, przyziemie , pod ławką



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka warstwy	Kolor
0	I	Poł. XIV w	Mur ceglany	-----
1	I	Poł. XIV w	Kamień narzutowy fundamentowy	-----
2	II	1893r	Tynk wapienny	jasnougrowy
3	III	1955r	Tynk wapienny	jasny
4	III	1955r	Warstwa malarska	ciemnozielony
5	IV	1999r	Kabel elektryczny	-----
6	IV	1999r	Warstwa wyrównawcza	biały
7	IV	1999r	Warstwa malarska	beżowy

Obserwacja: w obrębie ściany północnej w przyziemiu zaobserwowano zgrubienie , które stanowi prawdopodobnie fragment fundamentu kamiennego wystający powyżej posadzki. W obrębie odkrywki zaobserwowano zarówno fragment ceglany muru, jak również fragmenty muru fundamentowego z kamienia narzutowego. Na powierzchni zaobserwowano ok. 10 mm warstwę tynku wapiennego o jasnougrowym zabarwieniu w stopniu znacznej dezintegracji, pudrującego się i wysypującego po przekuciu szczelnych warstw. Na tynku występuje kolejna warstwa tynku o grubości ok. 4 mm a na niej gruba szczelna warstwa ciemnozielonej klejowej farby. Powyżej wyrzuczenia ściany przebiega instalacja elektryczna osadzona w grubiej warstwie gipsu, a na niej emulsyjna powłoka malarska o beżowym zabarwieniu, znacznie zainfekowana mikrobiologicznie.

Wnioski: w obrębie przyziemia ściany północnej znajduje się miejsce spągu muru ceglany stykającego się z warstwą granitowego fundamentu. Brak pierwotnych wypraw tynkarskich i pierwotnych warstw malarskich.

Odkrywka nr 13 –kropielnica w kruście XIX/ XX w.



Nr warstwy	Faza chronologiczna	datowanie	Charakterystyka warstwy	kolor
0	I	1893r	beton	-----
1	I	1893r	Zaprawa wapienna	jasnougrowy
2	II	1955r	Warstwa malarska	ciemnozielony
3	III	II poł. XX wieku	Warstwa malarska	czerwony
4	IV	Koniec XX wieku	Warstwa malarska	Zielony , żółty
5	V	1999r	Warstwa wyrównawczo-naprawcza	biały
6	V	1999r	Warstwa malarska	Biały i brunatny

Obserwacja: Misa kropielnicy została wykonana z betonu, natomiast jej profilowaną podstawę wymodelowano w zaprawie wapiennej, o jasnougrowym zabarwieniu i niskiej wytrzymałości mechanicznej, która uległa silnej degradacji. Na warstwy zdegradowanej zaprawy nałożono warstwy malarskie, pierwszą z nich jest ciemnozielona, gruba warstwa farby klejowej, zaś kolejne prawdopodobnie olejne warstwy malarskie zakładano bezpośrednio na ubytki profili kropielnicy, farby te w kolorach: czerwony, intensywnie zielony i żółty. Następnie zastosowano warstwę naprawczą, prawdopodobnie tynk gipsowy, którym w uproszczony sposób uzupełniono ubytki profili kropielnicy. Na tej warstwie znajduje się warstwa malarska w kolorze białym z brunatno czerwonymi pasami o charakterze szczelnej emulsji.

Wnioski: pierwotnymi elementami są betonowa misa kropielnicy i profilowany sztukatorsko w zaprawie wapiennej cokół .

Odkrywka nr 14 –epitafium na południowej elewacji ,wnęka



Nr warstwy	Faza chronologiczna	Datowanie	Charakterystyka warstwy	Kolor
0	I	XIX/XX wiek	Mur ceglany	-----
1	I	XIX/XX wiek	Tynk wapienny	Biało-beżowy
2	II	Koniec XX wieku	Zaprawa cementowa	-----
3	II	Koniec XX wieku	Warstwa malarska	szara
4	III	Początek XXI wieku	Zaprawa cementowa	-----
5	III	Początek XXI wieku	Warstwa malarska	biała

Obserwacja : epitafium wykonano z rdzenia ceglanego na powierzchni gotyckiego muru a następnie otynkowano zaprawą o spoiwie węglanowym z wypełniaczem kwarcowym. Zaprawa ta charakteryzuje się niską wytrzymałością mechaniczną i wysoką nasiąkliwością . W kolejnych fazach chronologicznych aby „wzmocnić” strukturę detali architektonicznego zastosowano bardzo szczelne, cementowe zaprawy , które doprowadziły do całkowitej utraty właściwości mechanicznych zaprawy oryginalnej i doprowadziły do jej dezintegracji.

Wnioski: Pierwotną warstwę stanowi konstrukcja ceglana i zaprawa wapienna z wypełniaczem kwarcowym kształtowana za pomocą metod sztukatorskich. Tablica pamiątkowa po której została tylko wnęka nie zachowała się do dnia dzisiejszego. Brak informacji w źródłach archiwalnych na temat powstania epitafium i dla kogo zostało wykonane.



CEL ORAZ ZAŁOŻENIA KONSERWACJI I RESTAURACJI –PROJEKT KONSERWATORSKI

Celem planowanych prac jest usunięcie przyczyn powstałych zniszczeń obiektu, przywrócenie materiałom budowlanym ich pierwotnych właściwości i zabezpieczenie ich przed dalszym niszczeniem. W ramach prac zakłada się uzupełnienie powstałych ubytków współczesnymi materiałami budowlanymi, imitującymi materię pierwotną, posiadającymi zbliżone właściwości fizyko-mechaniczne oraz wizualne do oryginału.

W pierwszej kolejności należy usunąć wtórne warstwy wypraw tynkarskich o spoiwie cementowym pokrywające cokół świątyni, posadzkę wnętrza, szczyty ceglane. Usunięcie zdeintegrowanych tynków w obrębie wnętrza całej świątyni poza stropem. Następnie zakłada się odsłonięcie fundamentów budowli, wykonanie izolacji pionowej w miejscach stykania się gruntu powyżej spągu muru ceglanego oraz usunięcie szczelnej nawierzchni chodnikowej bezpośrednio murów całej świątyni i zmiana szczelnej nawierzchni na przepuszczalną w postaci żwirowej opaski wokół fundamentów.

PROGRAM PRAC KONSERWATORSKICH

Elewacja

1. Dokumentacja fotograficzna. Przed przystąpieniem do prac należy wykonać szczegółową dokumentację fotograficzną . Dokumentacja powinna obejmować również przebieg oraz efekt prowadzonych prac konserwatorskich i stanowić załącznik do dokumentacji powykonawczej.
2. Dezynfekcja ścian muru ceglanego w całości na dwa tygodnie przed rozpoczęciem prac konserwatorskich , związanych z czyszczeniem muru. Na suchą powierzchnię ścian i sufitów należy nanieść preparaty 1.5-2% na bazie dichlorofluamidu lub na składających się z pochodnych pirydyny oraz chlorku alkilobenzylodimetyloamonu. W trakcie prowadzenia prac w miejscach ponownego pojawienia się kolonii mikroorganizmów, zabieg dezynfekcji należy powtórzyć.
3. Czyszczenie fragmentów elewacji przy pomocy pary wodnej pod wysokim ciśnieniem, celem usunięcia zabrudzeń oraz skorupiastych kolonii porostów na ścianie północnej elewacji.
4. Należy usunąć zaprawę cementową w obrębie całego cokołu świątyni. Należy oczyścić (parą wodną pod ciśnieniem), zdezynfekować, a następnie naprawić ceglany cokół : cegły których ubytki przekraczają powyżej 40% powierzchni należy ostrożnie wykuć i zastąpić cegłą o właściwościach fizyko mechanicznych zbliżonych do właściwości cegły średniowiecznej, czyli wytrzymałość na ściskanie 6-9 MPa, nasiąkliwość po 24 h 9-16 %. Podciąganie kapilarne na wysokość 5 cm w czasie od 20-60 min. Wymiary takie jak cegła gotycka 30cm/7,5 cm/14 cm. Zaprawa do spoinowania ubytków fugi powinna mieć niższą nasiąkliwość niż zastosowana cegła. Można stosować zaprawy gotowe wapienno -trasowe przeznaczone do spoinowania zabytkowych murów ceglanych. W razie potrzeby scalić kolorystycznie, miejscowo, cegły pierwotne z nowymi za pomocą farb krzemianowych o charakterze laserunkowym. Cokół należy poddać hydrofobizacji preparatem na bazie tetraetoksyilanu w rozpuszczalniku organicznym.



5. Sprawdzenie drożności i stanu technicznego rur odwadniających, ewentualna wymiana rewizji, kolektorów .
- 6.Ograniczenie dostępu wody do otworu wentylacyjnego krypty poprzez zastosowanie ogranicznika na poziomie gruntu, np. obrzeże granitowe.
- 7.Izolacja pionowa, po odkryciu ścian fundamentowych oczyścić je z luźnych zabrudzeń, zdezynfekować, uzupełnić spoiny zaprawami jak w przypadku cokołu. Następnie zastosować izolację z foli kubetkowej, tak aby nie dochodziło do rozszczelnień między folią a murem, w górnej części należy bardzo dokładnie i szczelnie przymocować folię.
8. Zastosowanie żwirowej przepuszczalnej opaski wokół świątyni w takiej odległości aby woda z obróbek blacharskich ściekała na powierzchnię przepuszczalną nie opryskując cokołu, nie stosować obrzeża opaski aby nie doszło do gromadzenia się wody, woda powinna mieć możliwość swobodnie przemieszczać się spadkiem w kierunku chodnika.
- 9.Wymiana elementów opierzeń blacharskich, rynien, rur spustowych. Obróbki blacharskie wydłużyć tak aby woda i pokrywa śnieżna w nadmiarze nie spływała bezpośrednio na cokół budowli a na podłoże przepuszczalne wokół budynku.
- 10.Naprawa szczytów elewacji polegająca na wymianie spoin, uzupełnieniu ubytków cegły, ewentualnym usunięciu cegieł których ubytki przekraczają 40 % powierzchni. Dopuszcza się przemurowanie wieżyczek, które są niestabilne konstrukcyjnie. Zastosowane materiały muszą mieć właściwości fizykomechaniczne jak budulec pierwotny. Należy również usunąć cementowe tynki w miejscu łączenia szczytów z dachem. Zastosować cegłę o parametrach jak w przypadku napraw cokołu.
11. Naprawa wątku muru ceglanego w narożniku między ścianą południową a kruchtą. Wątek muru należy odtworzyć zgodnie z oryginałem (wątek wedyjski), użyć spoiny wapienno –trasowej z wypełniaczem kwarcowym oraz cegły o odpowiednich parametrach fizykomechanicznych (jak wyżej).
- 12.Naprawa epitafium na ścianie południowej. Należy ostrożnie usunąć wtórne zaprawy cementowe z powierzchni epitafium a następnie naprawić zaprawą wapienno-trasową z drobnym kwarcowym wypełniaczem dedykowaną do uzupełniania ubytków w zabytkowych piaskowcach i cegle. Pozostałości pierwotnej zaprawy należy wzmocnić preparatem hydrofilnym na bazie tetraetoksylanu. Należy uzupełnić ubytki i odtworzyć profile sztukatorskie zgodnie z pierwotną formą. Należy uważnie przeanalizować przebieg profilu należy zastosować profile o charakterze klasycystycznym. Powierzchnię epitafium pokryć powłoką hydrofobową na bazie tetraetoksylanu w rozpuszczalniku organicznym.
- 13.Naprawa metalowych krzyży na szczytach –krzyże zdemontować, oczyścić z produktów korozji przy użyciu, szczotek stalowych, waty stalowej lub mikropiaskarki. Następnie zastosować inhibitor korozji żelaza, 10% roztwór taniny w denaturacie. Następnie zabezpieczyć 3 warstwami lakieru bezbarwnego na bazie metakrylanu metylu 10% w Toluenie. Następnie wprowadzić na gorąco wosk mikrokryształiczny wparcie z benzyną lakową i wypolerować.



Wnętrze świątyni

1. Usunięcie zdeintegrowanych tynków do poziomu gzymsu wieńczącego. Należy zachować profile we wnękach okiennych i profil gzymsu. Usunąć metalowe skorodowane narożniki z wnęk okiennych.
2. Odsalanie ścian do poziomu parapetów okiennych. Zastosować metodę odsalania wykorzystującą migrację soli do rozszerzonego środowiska w postaci okładów na bazie ligniny, pulpy celulozowej, proszku celulozowego lub innych fabrycznych okładów.
3. Dezynfekcja ścian przy użyciu preparatów takich jak w przypadku elewacji.
4. Zastosowanie nowych tynków wapiennych z drobnoziarnistym wypełniaczem kwarcowym. Należy zastosować tynki z systemu WTA przeznaczone do budynków zabytkowych. Naprawa wszelkich uszkodzonych profili wnęk okiennych, portali i gzymsu powinna przebiegać metodami sztukatorskimi, bez stosowania aluminiowych czy plastikowych narożników.
5. Zastosowanie farb wapiennych (dedykowanych do zastosowania w budynkach historycznych) do wymalowania wnętrza w kolorze neutralnym, najlepiej w ciepłym odcieniu bieli. Kolor powinna ustalić komisja konserwatorska. Nie należy stosować tzw. lamperii. Tło malowidła na suficie świątyni należy dostosować do kolorystyki ścian.
6. Konserwacja misy i cokołu kropielnicy w kruchcie. Misę wykonaną z betonu należy oczyścić przy użyciu pary wodnej pod ciśnieniem a następnie przeszlifować ręcznie bardzo drobnym papierem ściernym (1000-4000) na mokro. Usunąć warstwę farby emulsyjnej na obrzeżu misy (przy użyciu pary wodnej oraz skalpeli) delikatnie, nie rysując powierzchni. Następnie należy oczyścić z wtórnych farb i zapraw cokoł kropielnicy. Ubytki uzupełnić zaprawą wapienno-trasową z drobnym wypełniaczem kwarcowym, przeznaczoną do stosowania w obiektach zabytkowych. Profile wyprowadzić metodą sztukarską. Następnie cokoł słać kolorystycznie z misą kropielnicy przy użyciu farb krzemianowych o charakterze laserunkowym. Misę kropielnicy można w końcowym etapie zabezpieczyć powłoką lakierową na bazie metakrylanu metylu 10 % roztwór w rozpuszczalniku organicznym.
7. Naprawa parapetów drewnianych w wnękach okiennych. Oczyścić drewno z wtórnych powłok malarskich przy użyciu preparatów do usuwania starych powłok na bazie rozpuszczalników organicznych (j.w.) oraz mechanicznie, nie kalecząc drewna. Powierzchnie przeszlifować drobnym papierem ściernym. Przeprowadzić dezynfekcję wraz z dezyntekcją przy użyciu preparatów grzybo i owadobójczych dostępnych w handlu nie podnoszących palności drewna. Uzupełnić drobne ubytki i zarysowania : zaszpachlować szpachlą do drewna o spoiwie akrylowym. W przypadku większych uszkodzeń konstrukcyjnych należy zastosować fleki drewniane. Drewno do uzupełnień należy odpowiednio dobrać pod względem gatunku, usłojenia oraz wilgotności (dobrze wysezonowane, o wilgotności nie większej niż 15%) oraz zabezpieczone środkami ochronnymi, jak powyżej. Aby wprawić flek należy odpowiednio przygotować powierzchnię drewna, doprowadzić ją do uproszczonej formy geometrycznej, odpylić za pomocą sprężonego powietrza a następnie wkleić za pomocą kleju do drewna na bazie kopolimerów octanu winylu z etylenem.



*Proporcja –Pracownia Badań Konserwatorskich mgr Aleksandra Mrozińska,
NIP 9562195410, tel.660569181*

Na przygotowaną powierzchnię drewna nanieść matową farbę o spoiwie akrylowym w kolorze S3010-G80Y.